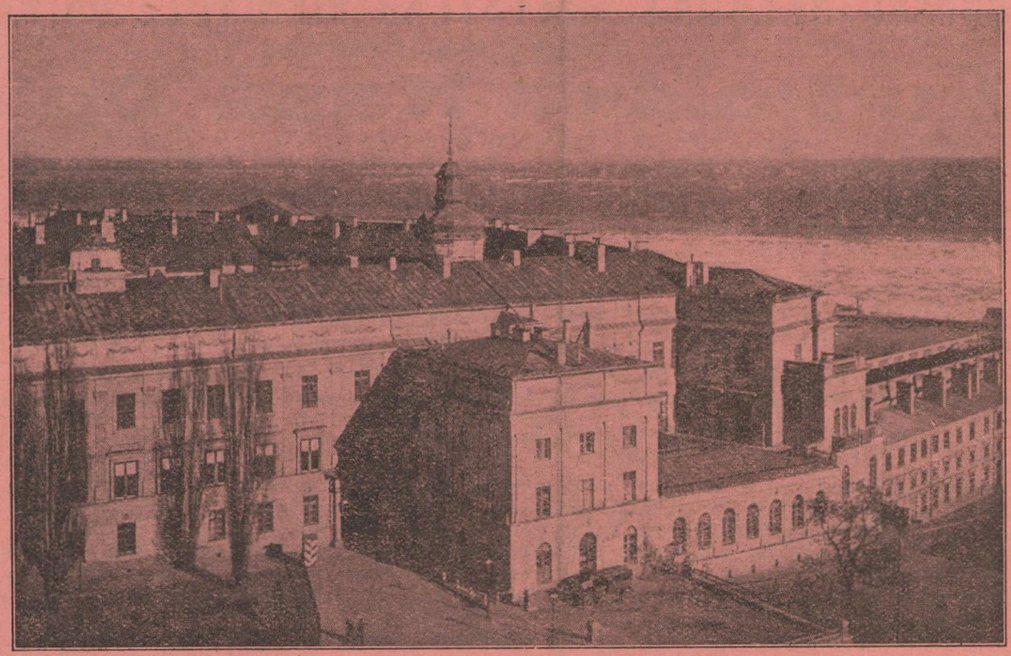
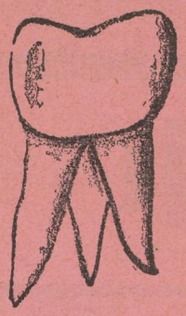
Polak we Francji



Zamek w Warszawie

Nr. 51 21 Grudnia 1930 Rok VII



DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord, Barbes. — Telefon: Truden 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

28, AVENUE DE L'OPERA, PARIS (2e). 5-te piętro-winda. **Metro:** Opera, Piramides. **Tel.:** Richelieu 97-05

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6; w niedziele od 10-12. — Sprawy cywilne, kryminalne i handlowe.

Obrona we wszystkich sądach. Pełnomocnictwa. Sprawy ślubne.

Załatwienie wszelkich spraw w Polsce i zagranicą. Akta rejentalne. Spadki. Naturalizacja. Porady listow. i osob.

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ i WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI

JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM

Banku Polska Kasa Opieki

(BANK P. K. O.)

187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire. AGENCJA POŁNOCNA: L E N S, 7, Rue de la Paix.

-:- -:- Konto pocztowe: 1401 - 65 - Paris -:- -:-

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 rocznie. Wypłata na każde żądanie.

Najniższe stawki przekazowe. — Wypłata rent.

Wykonywanie wpłat i wypłat oraz wymiana książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie na książeczki Banku Polskiej Kasy Opieki.

Książeczki Banku P. K. O. mogą być wymienio ne w Polsce na książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności

Informacyj o Banku P. K. O. udzielają Konsulaty R. P., oraz Opieki Polskie.

Chorzy **Chorzy!** Chorzy

By dać możność leczenia się samemu w domu, by z powodu braku czasu lub wydatku kolejowego nie narażać się na stratę .. PRĘDKO I Z WIELKIEM POWODZENIEM bez cudzej pomocy możecie wyleczyć sami choroby zakaźne, choroby kobiece, serca, żołądka, płuc, gardło i nosa.

WIELKA LECZNICA POLSKA pod kierownictwem 6 lekarzy OTWIERA ODDZIAŁ KORESPONDENCYJNY, gdzie na każde zapytanie natychmiast będzie dana porada i skuteczne lekarstwo. (Na zapytania odpowiadamy bezpłatnie). W razie zabiegu operacyjnego — są pokoje dla przyjezdnych. Przyjęcia codziennie od 10-12 i od niedziele i święta od 9-3.

Listy należy adresować: LECZNICA POLSKA 19, rue TURBIGO — PARIS II.

APTEKA POLSKA

6, RUE LAMBLARDIE (pres de la Place Daumesnil), **PARIS**

pod kierownictwem polskiego prowizora, byłego właściciela Apteki w Warszawie.

Ścisłe i szybkie wykonanie wszelkich lekarstw. — Analizy lekarskie. — Wszelkie środki stosowane w medycynie polskiej. — Posiada na składzie polskie, francuskie, niemieckie i in. patentowane preparaty

DUŻY ODDZIAŁ WSZELKIEJ PERFUMERJI

WYSYŁA SIE WSZELKIE LEKARSTWA ZA ZALICZENIEM POCZT. BEZPŁATNE PORADY LEKARSKIE

Napiszcie z całem zaufaniem a odwrotną pocztą za zaliczeniem przyślemy Wam odpowiednie i gwarantowane lekarstwo, wraz ze sposobem użycia.

METRO: Daumesnil. TEL.: Diderot 87-97. AUTOBUSY: AV, AY, AZ. TRAMWAJ: 81.

LISTY ADRESOWAĆ: **PHARMACIE POLONAISE, 6, RUE LAMBLARDIE — PARIS (12)**

Apteka otwarta do 12-ej w nocy. W niedzielę od 8-ej do 12-ej w nocy.

Lekarz - Polak

Dr. Franciszek BRABANDER

b. ekstern szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 i w niedzielę od 10 rano.

Choroby wewnętrzne, skórne i dróg moczowych

Ceny specjalne dla Robotników

21, Boulev. Port Royal 1 piętro na lewo (Metro Vavin)

Uwaga, 21, nie 21 bis. Tel. Gobelins, 51-07.

Czyszczone gęsie pierze do darcia.

Białe fr. 11. — za f.

Białe lepsze fr. 25. — za f.

Półbiałe 8. — za f.

Półbiałe lepsze fr. 19. — za f.

Wysyłka za zaliczką pocztową; franco przy odbiorze w wartości 100 frs.

L. WEIL, 2, Rue de Verdun STRASBOURG (France)



POLAK we FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1°)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.

Kilka wzniosłych chwil w patronażu Sióstr Urszulanek w Ferrières

Jeszcze w maju, podczas pobytu J. E. ks. Kardynała i Prymasa oPlski w Marsylji, słyszałem że w mej okolicy mają osiąść Siostry Urszulanki z dziewczynkami z Polski. W dniu 28 listopada wieczorem, po odbyciu wspaniałej podróży wśród gór, po drodze 60 klm., niestety pozostawiającej wiele do życzenia, przybyłem do Ferrieres, gdzie wraz z właścicielem wielu fabryk jedwabiu p. Tourette'm, który mi towarzyszył, mogłem powitać siostrę Knichowiecką, kierowniczkę internatu oraz S. Komocką, ekonomkę, które tu przebywają od połowy lipca rb. wraz z pierwszą partją dziewczynek, ucieszone ogromnie, bo od czterech miesięcy nie miały polskiego kapłana, nie słyszały po polsku słowa Bożego.

Około 6-ej zawarczały autobusy, przygłuszone rozlewnym, pełnem życia śpiewem: Jeszcze Polska nie zginęła... pod twoim przewodem złączym się z narodem...» To dzieci pod opieką sióstr razem pracujących, powracają z St. Privat (5-6 klm.) po pracy. Wesołość, rozgwar, śmiechy, pośpiech, bo trzeba ręce myć i spieszyć na kolację, przygotowaną przez siostry. Wieczorem, przy akompanjamencie szalonej burzy, częstych błyskawic, grzmotów, piorunów, w miłej skromniutkiej, lecz własnej kaplicy, pierwsze polskie nabożeństwo - powitanie, przemowa. Wszystko zasłuchane, padają od ołtarza słowa, chciwie chwytane, tak dawno nie słyszane... W oczach błyszczą światła i siła bije, co silniejsza od wichru, który usiłuje zerwać dach i wywrócić kapliczkę. Naprożno. Zaledwie sypie się proch, pył na głowy z sufitu drewnianego poprzez szczeliny między deskami. Nazajutrz w sobotę, raniutko Msza św., pieśni podczas niej polskie, na dwa głosy, a od południa, po powrocie z fabryki, nauka przed spowiedzią i spowiedź do 11-ej wieczorem. Niedziela, Komunja św. generalna, poprzedzona nauką, pieśni; wieczorem błogosławieństwo N. S. i nauka o Matce Boskiej. Wciągu niedzieli mogłem podczas rekreacji, spędzić parę chwil miłych z Siostrami wśród dziewcząt. Miło mi było stwierdzić ze wszystkich szczegółów w zachowaniu się i mowie ich, że w internacie w Ferrieres jest całkowita harmonja, miłość i zaufanie internistek względem Sióstr, że w domu istnieje i płonie miłość Boga i Ojczyzny, praca, porządek, hygjena i radość. Znać tu pracę wychowawczą niezmordowanych Sióstr Urszulanek, które borykając się z początkowemi trudnościami rozmaitej natury, pełne ufności patrzą na ukochane dzieło zainicjowane przez generalną przełożoną Matkę Ledóchowską, w przyszłość szczęśliwą. A trzeba posłuchać pieśni narodowych polskich, tych życiem tętniących kujawiaków, czy tęsknych dumek, zakończonych arcyzabawną rakietą piosenką, to dopiero ocenimy miły nastrój, jaki tam panuje. Twórczy i radosny wyścig pracy uświęconej, bo dla Pana Jezusa, dla chwały Bożej, oto cenny walor Urszulanek w Ferrieres, to siła, która promieniować będzie na emigrację polską, szczególnie w południowej Francji, tak bardzo narażonej na wpływy komunizmu — wynarodowienia.

Wponiedziałek, po Roratach, na których znów wszystkie Siostry i dziewczynki p[illegible]stępowały do Stołu Pańskiego, śpiewały pieśni rzew[illegible] adwentowe, uroczystość się zakończyła hymnem polskim «Boże coś Polskę» i ja pełen najwznioślejszych wspomnień opuściłem miłe schronisko, pięknie rozłożone na wzgórzu, z rozległymi widokami na góry i doliny, udając się w swym aucie do St. Jean.

Ks. Jan PRUSAKIEWICZ.

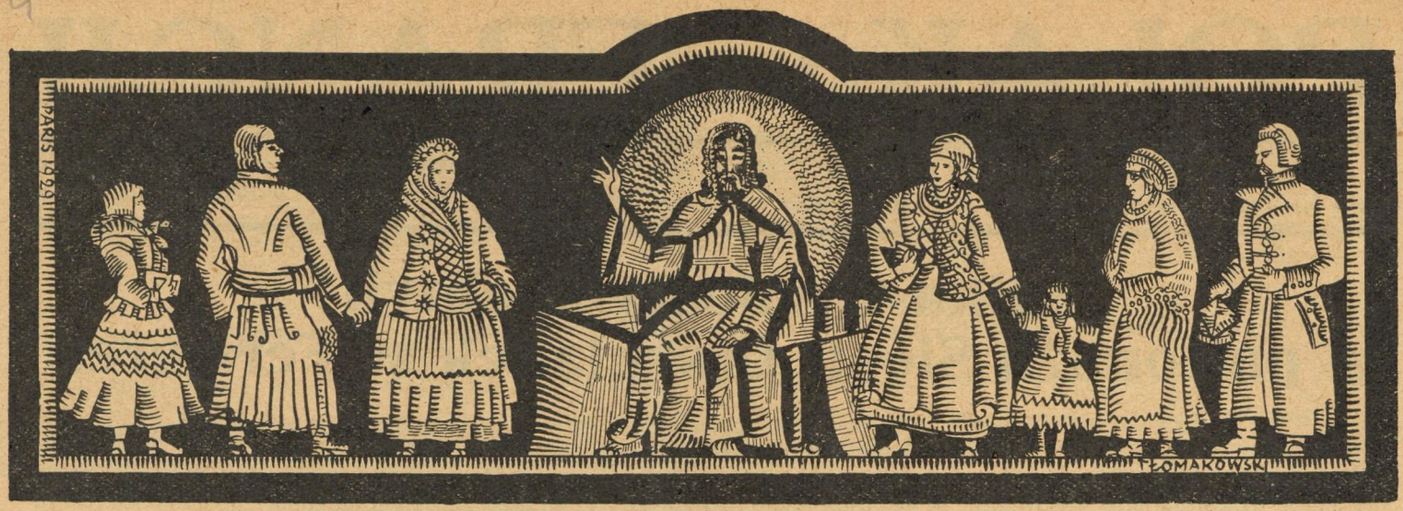
NASTĘPNY NUMER «POLAKA WE FRANCJI» WYJDZIE W PIĘKNEJ, ODŚWIĘTNEJ SZACIE JAKO NUMER GWIAZDKOWY Z TREŚCIĄ BARDZO UROZMAICONĄ I DOSTOSOWANĄ DO UROCZYSTOŚCI BOŻEGO NARODZENIA. KAŻDY Z NUMERÓW ŚWIĄTECZNYCH ZAWIERAć BĘDZIE OPŁATEK WIGILIJNY I DOJDZIE DO RĄK DROGICH CZYTELNIKÓW W ŚRODĘ PRZED WIGILJĄ GWIAZDKOWĄ.

Drodzy Czytelnicy "Polaka we Francji"

Wysłaliśmy wszystkim mandaty czerwone z oznaczoną na nich sumą, jako należność za «Polaka we Francji» do końca bieżącego roku. Większość naszych Czytelników już wpłaciła, pozostało niewielu, którzy się ociągają w uregulowaniu prenumeraty. Tą drogą zwracamy się do nich i prosimy o niezwłoczne przekazanie wymienionej na mandacie sumy, gdyż w przeciwnym wypadku gazetę wstrzymamy; ewentualnie należy nam napisać, czy mamy nadal pismo wysyłać czy też wstrzymać.

Prosimy o niezwłoczne nadesłanie prenumeraty od 1-go stycznia 1931 roku do 1-go lipca 1931 r. — 18 franków.

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Pamiętajcie o swoich rodzinach w Polsce, dla których najmilszym upominkiem gwiazdkowym będzie «Polak we Francji», który może się stać, jakoby łącznikiem między wami a nimi. Nadeślijcie 12 fr., a krewni wasi otrzymywać będą «Polaka» w przeciągu trzech miesięcy.



EWANGELJA NA NIEDZIELE CZWARTĄ ADWENTU

Roku piętnastego panowania Tyberyusza Cesarza, gdy Pontski Piłat rządził żydowską ziemią, a Herod Tetrarchą Galilejskim, a Filip brat jego Tetrarchą Iturejskim i Trachonitskiej krainy, a Lizaniasz Abileńskim Tetrarchą, za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza: stało się słowo Pańskie do Jana, Zacharyaszowego syna na puszczy. I przyszedł do wszystkiej krainy Jordanu, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów» jako jest napisano w księgach mów Izajasza Proroka: Głos wołającego na puszczy: gotujcie drogę Pańską: czyńcie proste ścieżki jego: wszelka dolina będzie napełniona, a wszelka góra i pagórek poniżon będzie: i krzywe miejsca będą proste, a ostre drogami gładkiemi. I ogląda wszelkie ciało zbawienie Boże. (Łuk. III. 1 — 6.)

«I przyszedł do wszelkiej krainy Jordanu opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów» (Św. Łukasz IV — 3.).

Św. Jan Chrzciciel, poprzednik Pana Jezusa w bardzo młodym wieku poszedł na puszczę i żył w najsurowszej pokucie, spełniając swoje posłannictwo głosiciela Słowa Przedwiecznego. Św. Jan przychodzi z puszczy i nad brzegami Jordanu zaczyna głosić pokutę ludowi Izraela, wołając «Czyńcie pokutę, albowiem przybliżyło się królestwo niebieskie».

Tak bracia najmilsi, do pokuty nawoływał św. Jan Żydów, ponieważ przybliżało się królestwo niebieskie. I dziś przez słowa Ewangelji św. woła do nas to samo Chrystus Pan «Pokutę czyńcie». Zastanówmy się chwilkę nad tem, wszak może już dawno Pan Jezus przez głos sumienia naszego przypomina nam to samo, byśmy czynili pokutę, a my jednak, tak nieczuli i tak zatwardziali nawet na głos samego Boga.

Św. Augustyn mówi «Djabeł ażeby zgubił daje pewność człowiekowi, ubezpiecza człowieka». I iluż to jest takich, którzy czują potrzebę nawrócenia się i konieczność pokuty, ale jednak tak im ciężko oderwać się od tego, do czego tak bardzo przywiązali swą duszę i nie zaraz czują potrzebę, aby wrócić do Pana i aby oderwać się od grzechu natychmiast.

Dlatego też tak często daje się słyszeć to powiedzenie «...O tak, będę pokutował, ale trochę później, teraz przecież jestem jeszcze w sile wieku, kiedyż mam używać jak nie teraz, później jak się zestarzeję, lub jak będę miał czas w przyszłości...»

Człowicze, który tak mówisz, skąd jesteś pewny, że będziesz miał czas do pokuty później, skoro go teraz niemasz? Powtóre, kto Ci dał tę pewność, że doczekasz później starości i zdobędziesz się na dobrą wolę do pokuty? I co więcej, kto Ci dał pewność, że Bóg udzieli Ci swej łaski do pokuty, skoro ty dziś nią gardzisz i idziesz na samopas swoich żądz zmysłowych i niepowściągliwości?

O mylisz się bardzo i sam siebie obłudnie okłamujesz i oszukujesz, bo skoro Bóg nawołuję Cię do czynienia pokuty, a ty jesteś głuchy i nieczuły na jego wołanie, skąd więc możesz mieć pewność, że za rok, dwa czy nawet pięć będziesz chciał porzucić grzechy, gdy obecnie tak bardzo z niemi się związałeś, bądź pewny, drogi Bracie, że im dłużej pozostaniesz w nałogu grzechu, tym głębiej ugrzęźniesz w błocie nieprawości grzesznej.

Sumienie swoje całkowicie zagłuszysz, znieprawisz, a wtedy napewno staniesz się już martwy na wszystko co może Cię odciągnąć od grzechu.

Kto więc grzechów swoich nie chce porzucić, kto nie chce obmyć swej duszy w zdroju łaski Sakramentu Pokuty, ten więc nie chce pokutować, taki grzeszy śmiertelnie, gdyż sam dobrowolnie wystawia się na niebezpieczeństwo utraty łaski i tem samem pcha sam siebie na potępienie. Cóż więc robi ten, który pokuty nie czyni i który ją odkłada, mówiąc: «nawrócę się, ale nie dziś». Mówiąc to sam nie zastanawia się nad tem, co mówi, bo któż z nas może powiedzieć z całą pewnością o swej przyszłości, czyż ona od nas zależy? O nie, z pewnością nie! gdyż my nie wiemy, co nas czeka za dzień, a nawet za godzinę. Ileż to tysięcy wypadków w każdym dniu, niejeden rano wychodzi z domu zdrów z myślą powrotu na obiad, nie wie, że dziś już dla niego wybiła ostatnia godzina, że nie pożegnał się ani z żoną, ani z dziećmi, bo był pewny, że wróci — a jednak nie, nieszczęście spotyka go na drodze, ginie pod kołami maszyny, lub umiera nagle. A iluż to pracowników fabryk, hut czy górników czarnej kopalni węgla zjeżdża w podziemia, w jaskinie chodników podziemnych nie będąc pewnymi i nie wiedząc czy Bóg udzieli im łaski powrotu na ziemię gdzie świeci jasne słońce. Wreszcie iluż to z pośród naszych emigrantów, którzy przyjechali do Francji pracować z myślą pozostania tutaj parę lat i potem rychłego powrotu do domu, bo tam zostawił swą żonę i dzieci, a jednak iluż to przyjechało takich, że tutaj musieli zakończyć swój żywot na obcej ziemi i nie wrócili do rodzinnej ziemi pod własną strzechę. Śmierć przecięła ich pasmo życia tutaj i nie pozwoliła powrócić.

Oczyśćmy więc nasze dusze w Sakramencie Pokuty a Bóg wysłucha i przyjmie modlitwę swych dzie,ci, mówiąc z psalmistą Pańskim: «Zmiłuj się nademną Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego» (Ps. 50.) Amen.

Ks. Bolesław KULAWIK.

Dowcipny Góral

Działo się w Zakopanem.

Pewien panicz z Warszawy pragnąc obejrzeć okolice «Morskiego Oka» poszukiwał przewodnika. Spotkał na drodze starszego górala, który podjął się tej roli.

Panicz i góral szli dłuższy czas w milczeniu obok siebie, a gdy zbliżyli się do dróg rozstajnych, góral z nabożeństwem zdjął kapelusz przed krzyżem i przeżegnał się. Panicz widząc to, a chcąc nietylko popisać się swoim rozumem, ale i dokuczyć góralowi, roześmiał się, a zapalając cygaro zapytał:

— Czy wy tak zawsze robicie?

— Zawdy, panocku.

— Ha! ha! A powiedzcie, czemu nie zdjęliście kapelusza przed tą oto rosnącą lipą, którąśmy minęli, a kłaniacie się martwemu drzewu?

Góral spojrzał ze zdziwieniem na mówiącego i rzekł:

— Ej, ponocek żartują. Albo to nie wiedzą, że to krzyż święty z Panem Jezusem?

— I wy wierzycie w to?

— Juścić ponocku, bo dyćbym kapelusza nie zdjął. Cosarzowi panocku nisko się kłaniają a przecie Bóg je większy.

— Bzdurstwo, mój człowieku. To wszystko staroświeckie przesądy, nic więcej. Bo nikt nie widział, a wszystko co na ziemi i w jej łonie, to natura stworzyła.

Góral nieufnie spojrzał na mówiącego.

— Niech panocek tak nie gadają, bo może być nieszczęście.

— Nie obawiajcie się niczego, nic się wam nie stanie.

— Boga się trza bać panocku.

Panicz widząc, że górala nie może przekonać, rozgniewał się:

— Otóż to wasze nieuctwo! Gdyby nie to jarzmo ciemnoty, które włożono jeszcze na waszych ojców, inaczej wyglądałby dziś wasz kraj. Wśród nędzy wyrastacie, a



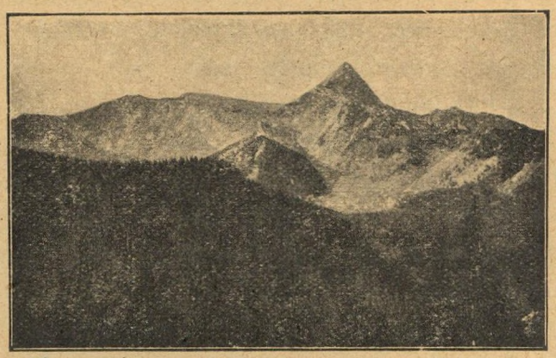
Morskie Oko.

jedyną oświatą są niedzielne kazania proboszcza. Głupi naród!

Zniechęcony paniczek nie próbował dalej cywilizować górala — ten zaś na ostatnie słowa uśmiechnął się, a w uśmiechu tym spostrzec można było i żal i złość tajoną.

Szli w milczeniu przez las szpilkowy wydzielający balsamiczną woń, aż wreszcie przedostali się wązką doliną na wierzch skały sterczącej nad straszliwą przepaścią.

Góral nagle stanął, rozejrzał się bojaźliwie na wszystkie strony, a wydobywszy błyskawicznym ruchem duży nóż myśliwski, zawołał:



Widok na Tatry

— Hej panocku! teraz, albo oddaj wszystkie pieniądze i ten złoty zegarek i ten złocisty łańcuszek, albo tym oto kozickiem pod żebra cię załechtam!

Panicz stanął jak wryty, a sądząc, że góral żartuje, odparł:

— Człowieku, czyś ty zwarjował?

Lecz nim zdołał wymówić te słowa, silna i muskularna dłoń górala chwyciła go pod gardło, a nóż wyostrzony błysnął złowrogo przed oczyma.

— Albo pieniądze, albo śmierć, taka, jaka już trzech ciarachów z mojej spotkało ręki na tem miejscu — zawołał góral.

Paniczykowi krew do głowy uderzyła a czując żelazny uścisk gardła, przeczuwał, że zbliża się jego ostatnia godzina... śmierć okropna z ręki podstępnego górala. Zdołał jednak pod wpływem strasznego przerażenia rozpaczy zawołać:

— Człowieku! Bój się Boga!

Góral, który całą tę komedję odegrał znakomicie, roześmiał się rubasznie, a chowając do kieszeni nóż, mówił z ironją:

— Hej! na tom tylko czekał słóweczko, panocku, na to! Nie bójcie się, ale nie. Stary Jan nikomu krzywdy nie zrobił i nie zrobi. Gdybym ja się Pana Jezusa nie bał, tobyś panocek może nie zeszedł żyw z tej skały. Nikt nas razem nie widział i nie widzi. Niechno panocek spojrzy w dół. Tam taka głębina, że gdyby kto spadł, to ani kosteczka jedna nie zostałaby w całości. I mógłbym pieniądze zabrać, człowieka zabić i strącić go w grób straszny, gdybym nie wierzył, że hań wysoko na niebie, jest Pan Bóg, a wielki to świadek i sędzia.

Nie bluźnijcie Mu panocku więcej, abyście tego w złą nie wypowiedzieli godzinę...

K. H.

Wieczór Gwiazdkowy w Paryżu

Dnia 26 grudnia br. w drugie święto Bożego Narodzenia urządzają polskie towarzystwa katolickie WIECZOR GWIAZDKOWY, na który mają zaszczyt zaprosić wszystkich Szanownych Rodaków z Paryża i okolicy.

Program: Początek punktualnie o godz. 8-ej wieczorem. 1) Powitanie gości i złożenie życzeń. 2) Deklamacja: «Przy opłatku» i wspólne łamanie się opłatkiem przy choince. 3) Monolog: Zosia Druchna. 4) Sztuka teatralna: Biuro Stręczeń. — Przerwa. — 5) Monolog: Sierota. 7) Wesoła sztuka teatralna: Swaty Cioci Jadzi. 7) Monolog: Pijany.

Podczas przerw muzyka i loterja fantowa.
Bilety w cenie 3, 5 i 8 fr. można nabyć w biurze Misji Katolickiej, przed kościołem po nabożeństwach.

Sala des Ingénieurs

19, rue Blanche -:- Métro: Trinité

Zważcie dobrze! Matki polskie!

Wobec tego, że częstokroć Matki-Polki oddają dzieci do «Assistance Publique» nie zdając sobie sprawy ze skutków tego kroku, tembardziej że nie znają dobrze języka francuskiego i nie rozumieją dawanych im w biurze Assistance Publique objaśnień, osoby zainteresowane winny zapamiętać sobie dobrze co następuje:

Opuszczenie dziecka i oddanie go do «Assistance Publique» może być uczynione tylko w ostatecznym razie, gdyż dziecko oddane do Assistance Publique jest zupełnie stracone dla swej rodziny, która nie będzie nawet wiedzieć gdzie zostało ono umieszczone i jedynie na skutek specjalnej prośby może od czasu do czasu otrzymywać informacje o stanie jego zdrowia.

Dziecko oddane do Assistance Publique w żadnym wypadku nie może być matce zwrócone.

Natomiast matka, która nie jest w możności utrzymać swego dziecka, może uzyskać z «Assistance Publique» zapomogę oraz wszelkie ułatwienia dla umieszczenia dziecka na wsi, u tak zwanej «nourrice».

W każdym zaś razie przed oddaniem dziecka do «Assistance» należy zwrócić się do jednej z najbliższych Opiek Polskich: w Paryżu — 11, rue de l'Intern Loeb, 13; w Soissons — 16, rue de Belleu; w Amiens — 27, rue de Cerisy; w Caen — 11, rue Nationale; w Hawrze — 3, rue Leon Panlevey; względnie do jednej z Opiek w północnej, wschodniej lub południowej Francji, które zawsze rad i pomocy udzielą.

KS. ANTONI SZEWCZYK.

Wrażenia z objazdu duszpasterskiego w Alpach

(Ciąg dalszy.)

Annecy obecnie stolica departamentu Haute Savoie. Leży nad jeziorem tej samej nazwy; posiada ponad 20 tysięcy mieszkańców. Ongiś, ongiś siedziba hrabiów genewskich, po których pozostał stary zamek feodalny — obecnie koszary. Annecy to również uzdrowisko — ma źródła wody leczniczej. Zwiedzając dawne więzienie, natknęliśmy się w jednej z baszt na kapliczkę bizantyjską z zupełnie nowym ikonostasem. Stara babinka objaśnia nas, że jest to «chapelle russe». Jest tu w Annecy, powiada, «assez forte colonie russe», no i w niej się zbierają te Rusy na nabożeństwo. W Annecy to tylko mała czą steczka emigracji rosyjskiej rozproszonej po Francji, Europie, niemal całym świecie. Nie życzymy naszym braciom słowianom ze wschodu zła, nie cieszymy się z ich niedoli — owszem każdy kapłan katolicki odmawia, po cichej mszy świętej, modlitwy, by Bóg ulitował się nad Rosją i uwolnił ją od zarazy bolszewickiej, jednak w emigracji rosyjskiej zaślepiony tylko nie widzi pomsty Bożej za naszych katowanych braci. Emigracja rosyjska to dawni nasi gnębiciele, carskie sługi. Z ich to winy dawniej Polacy emigrowali często o głodzie i chłodzie, najlepsze syny Polski, niechże oni teraz na własnej skórze doznają co to jest emigracja, co to jest tęsknota za krajem rodzinnym.

W Annecy znajduje się Dom Macierzysty sióstr Wizytek. Tuż obok domu buduje się wspaniała bazylika, w której znajdują się śmiertelne szczątki wielkiego biskupa genewskiego św. Franciszka Salezego i św. Joanny de Chantal.

Przyjeżdżają więc ludzie do Annecy: jedni leczyć się, inni modlić się, jedni leczą ciało, inni duszę. Jednak sława Annecy to jezioro i do niego pewnie najwięcej ludzi przyjeżdża. Jest to jedno z najładniejszych w Alpach. Dosyć dużo, bo ma 14 klm. długości i od 1 do 3 szerokości, wzniesione ponad poziom morza 446 m., głębokość dochodzi do 80 m. Otoczone wzgórzami, pagórkami, górami, robi niezapomniane wrażenie. A woda! co za kolory: zielony, seledyn, czarny granat, a przy wzburzeniu przechodzi w mieszaninę granatowego z mlecznym. Brzegi aż się roją od różnych pensjonatów, hoteli, will, pałaców ukrytych w zieleni. Co też za ładne, rajskie miejsce. Za tanie pieniądze można parowcem objechać całe jezioro i oglądać wszystkie te cuda.

Jednak czas do domu. Z żalem człek opuszcza tę prześliczną wodę. Pociąg z powrotem unosi do Grenobli.

A teraz do La Mure, do Polaków. W piątkowy dzień pod wieczór, jadę. Na stacji St. Georges de Commiers trzeba przesiąść do małych wagonów kolejki wąskotorowej. Pogoda zmieniła się. Deszcz leje w jak najlepsze; a szkoda, bo ta linja kolejowa do La Mure uchodzi za za jedną z najładniejszych we Francji. Trudno, może zpowrotem aura okaże się bardziej łaskawa. Rozglądam się po wagonie, jakaś młoda rodzina z tobołami. Krajany, czy nie? Wygląd całkiem nasz. Poczekajmy aż zaczną rozmawiać. Nasi, kochane Polusy. Aż oczy wytrzesz-

czyli skąd się tu znalazł polski ksiądz. Jadą też do La Mure, bo słyszeli że niezła praca, można grosza zarobić. Byli już tu i ówdzie, w La Mure zobaczą, możeby się dało na dłużej osiedlić, bo im ta tułaczka już zbrzydła a i kosztuje. Ot i jak to w takich razach: «Mój Boże, że też to w kraju pracy niema, że człowiek musi tułać się po obcym świecie; co to za rządy itd., itd.» Pewnie, że to dziwne. Trzy miljony ludzi, obcych nam wiarą, rasą, językiem, siedzi i polski chleb zajada, a Polak musi iść na żebry do obcych. Ten komornik, sublokator tak się już rozpanoszył, że prawego właściciela wygania. Oj! czasby już wymówić komorne tym obcym, pejsatym przybyszom, a przytulić dzieci swe do łona tej ziemi macierzystej, do której tak tęsknią, utulić ten głuchy ból co się kołacze w piersiach wychodźców.

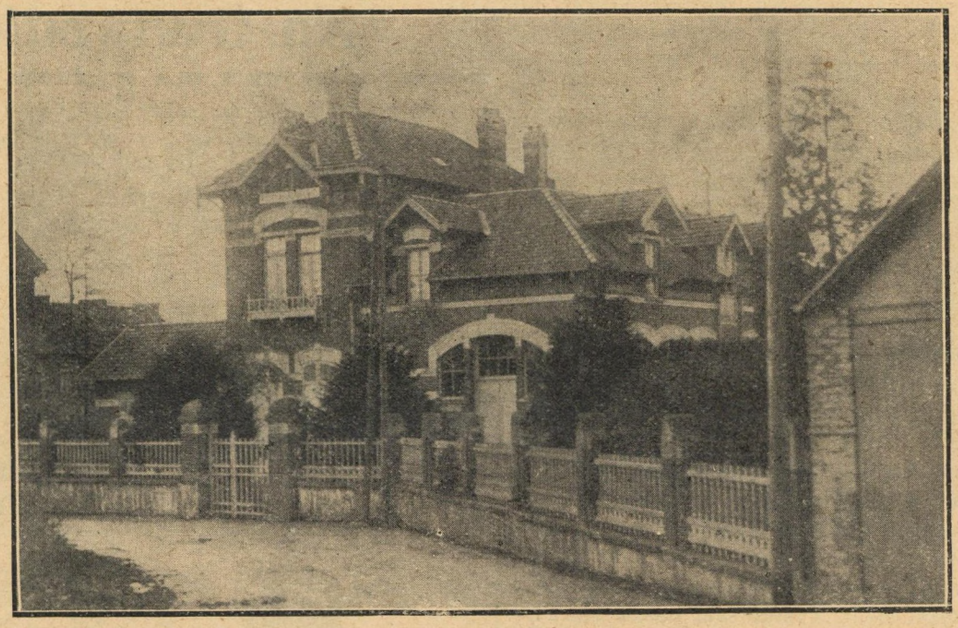
Ot i tak rozmawiamy, pocieszając się, że dożyjemy lepszych czasów, że z uciułanym groszem będzie można wrócić do kraju. Rozmawiamy przy plusku deszczu i kołysaniu się wagonów aż i sen mię zmorzył. Jedziemy nad jakiemiś urwiskami. Coraz nowe widoki. Pociąg niknie, wyrywa wściekle aż nagle: bęc — spadamy w przepaść. Szczęk, brzęk, krzyk. W śmiertelnej trwodze otwieram oczy ... żyję. Rozglądam się, pociąg stanął na jakiejś stacji. Nic się nie stało. Ach! to mi się tylko śniło. Bogu dzięki, że nie rzeczywistość, bo faktycznie jedziemy nad przepaścią. Niestety już ciemno, nie można się szerzej rozejrzeć.

Wreszcie La Mure. Kolej dalej nie idzie. Żegnam się z nowymi znajomymi Rodakami, oni do swoich, a ja na plebanję. La Mure — czterotysięczne miasteczko położone w olbrzymiej płaszczyźnie między górami. Samo miasteczko nic osobliwego. Okolice ładne. Polaków ściągają tu kopalnie antracytu. Specjalnej kolonji polskiej niema. Raczej porozrzucani po całem miasteczku i okolicy. Są rodziny, są i samotni pewnie około 300 głów. W sobotę 30 sierpnia od rana z prezesem miejscowego Towarzystwa odwiedzaliśmy Rodaków. Różnie mieszkają. Niektóre mieszkania, trzeba przyznać na pochwałę naszych niewiast, bardzo czyste. Choć ubogo, ale chędogo. Ci którzy dawniej już są — zażywniejsi. Jednak rzadko który z Polaków zaopatruje się w bogate meble. To kłopot z przewożeniem. A zapytać się: który z nich osiadł już na stałe? — Żaden. We Francji, pewnie pozostaną, ale żeby akurat w La Mure czy innem La Ricamarie — to nie. Czas jednak biegnie i coraz bardziej przykuwa ich do miejsca osiedlenia.

Odwiedziliśmy kilkanaście rodzin, wszędzie dosyć mile przyjmowani.

Popołudniu pożyczyłem sobie od ks. wikarego dwukołowego konika i pojechałem odwiedzić rodziny mieszkające przy jednej z fabryk za miastem.

O czwartej spowiedź — później małe polskie nabożeństwo. W niedzielę już od wczesnego rana spowiedź, a po sumie kazanie. Proboszcz francuski uparł się żebyśmy śpiewali na sumie pieśni polskie naprzemian z Francuzami. Bałem się żebyśmy się nie skompromitowali, boć to nie tylko ludzie z różnych parafji, z różnych diecezyj, lec zz różnych dzielnic; dużo pomiędzy niemi obrządku grecko-katolickiego. Wybraliśmy przeto pieśni łatwe, wszystkim znane, jak: «Kiedy ranne... Święty Boże... Serdeczna Matko... ź Nadspodziewanie poszło nieźle — ku podziwu Francuzów, naszej dumie i uciesze proboszcza. O tym proboszczu kilka słów. Ks. Amadeus z Doucet, proboszcz i dziekan w La Mure jest to przemiły człowiek. Zdołał sobie zjednać sympatję tak Francuzów jak i Polaków i wogóle cudzoziemców. Nadzwyczaj przystępny, serdeczny, gościnny. Jakiż on rad był widząc, że Polacy garną się i do kościoła i do sakramentu św. Sam też byłem przez niego bardzo gościnnie przyjęty. On to przecież organizował tę misję, on starał się o księdza polskiego. Jego to zasługa, ów pokarm duchowy dla naszych rodaków. Za to mu cześć i podziękowanie. Polacy naogół stawili się dosyć licznie i do kościoła i do spowiedzi. Czy wytrwają w tem?



Patronaż w Auchy, gdzie dziewczęta polskie mieszkać będą pod kierownictwem Sióstr polskich.

OPŁATKI WIGILIJNE Z POLSKI

wysyła Sekretarjat Generalny Zjedn. Pol. T-stw Kat. we Francji. — Cena za 60 sztuk 10 fr. prócz kosztów wysyłki Przy odbiorze w biurze 9 fr. Przy zamówieniach należy załączyć należytość: ADRESOWAĆ: Sekretarjat Generalny LENS (P. de C.), 17, Rue de la Paix.

ŻEBRACY-MILJONERZY

W Liverpoolu popełnił ostatnio samobójstwo pewien żebrak nazwiskiem Hanson. Dochodzenie w tej sprawie przeprowadzone rzuciło wiele światła na stosunki, panujące wśród żebraków i ujawniło ciekawe szczegóły o ich zarobkach.

Otóż okazało się, że żebractwo jest wielce dochodowym procederem, pozwalającym na zgromadzenie pokaźnego majątku. Przeciętny zarobek żebraka angielskiego i to w mieście prowincjonalnem wynosi około czterech miljonów funtów szterlingów, a są żebracy, którzy zarabiają rocznie po 2 — 3 tysiące funtów szterlingów, Pozwala im to na robienie krociowych «oszczędności», nabywanie domów dochodowych, kupowanie majątków ziemskich, utrzymywanie wykwintnych apartamentów i prowadzenie podwójnego życia.

Żebrak, zbierający w ciągu dnia datki, wieczór i noc spędza w luksusowych lokalach rozrywkowych, występując jako poprawny w każdym calu gentleman. Niektórzy, a zwłaszcza płeć nadobna cechu żebraczego wyjeżdża na lato zagranicę, często do Paryża na przegląd mód.

KIEDYŚ KROLOWĄ A DZIŚ ŻEBRACZKĄ

Jedynem chyba w świecie miastem, które poszczycić się może, że na jego ulicach uwija się wśród tysiącznej rzeszy nędzarzy także i królowa, jest Paryż.

Każdy zagraniczny turysta może spotkać w stronie katedry Notre Dame, wspaniałą postać o siwych włosach która od czasu do czasu wyciągając rękę i woła niskim a melodyjnym głosem: «La charite» — miłosierdzia.

Paryż na ogół mało ma żebraków — są oni licho okryci i po większej części ślepi. Tymczasem nasza żebraczka przedstawia się inaczej — różni się ona od reszty nie tylko głosem, ale przedewszystkiem swą wdzięczną postawą i całem wzięciem, i nic dziwnego, bo jest nią ta którą dawniej zwano Natalją «Wspaniałą», bo to piękna i dumna żona Milana, króla Serbji, a matka nieszczęśliwego Aleksandra, który haniebnie został wraz ze żoną Dragą zamordowany w Konaku przez siepaczy Piotra Karadżordżewicza, kładąc kres dynastji Obrenowiczów.

Na całem życiu pięknej Natalji ciążyła jakaś zmora. Zaraz po przyjściu na świat Aleksandra, opuszcza okrutnego swego męża Milona i udaje się do Francji wraz z małem dzieckiem. Wysłannicy króla Miloma odbierają jej przemocą syna i przywożą go na dwór serbski. Doszedłszy królewicz do 18-go roku życia, obejmuje tron po swym ojcu, który się zrzekł korony królewskiej. Wiedziony miłością synowską odwiedza rozdzieloną matkę we Francji. Na jej dworze wpada mu w oko czarnobrewa Draga — sługa matki Natalji i z nią się żeni ku wielkiemu oburzeniu matki Natalji i całego narodu serbskiego. Natalja zniosła ten straszny cios ale zarazem odczuła, że nie jest już ową dumną królową Serbów. Do domu jej zawitała bieda a wojna dokonała resztę. O królowej - żebraczce zapomniał świat a przenigdy nie zapomni historja nieszczęśliwej Natalji «wspaniałej».

Na Gwiazdkę

POMOC OŚWIATOWA DLA POLAKOW WE FRANCJI wysyła na życzenie materjał potrzebny do urządzenia Wieczornicy Gwiazdkowej: odczyt, deklamacje, obrazki sceniczne itd.

Załączyć znaczek na przesyłkę.

Adresować: Pomoc Oświatowa, Lille, 26, rue de Valmy.



ZOSIA: — Józiu gdybyś był grzeczniejszy z twymi towarzyszami zabawy, mieliby lepsze o tobie wyobrażenie.

JOZEK: — Tak, mieliby to wyobrażenie, że mogą mi zawsze nabić w skórę.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

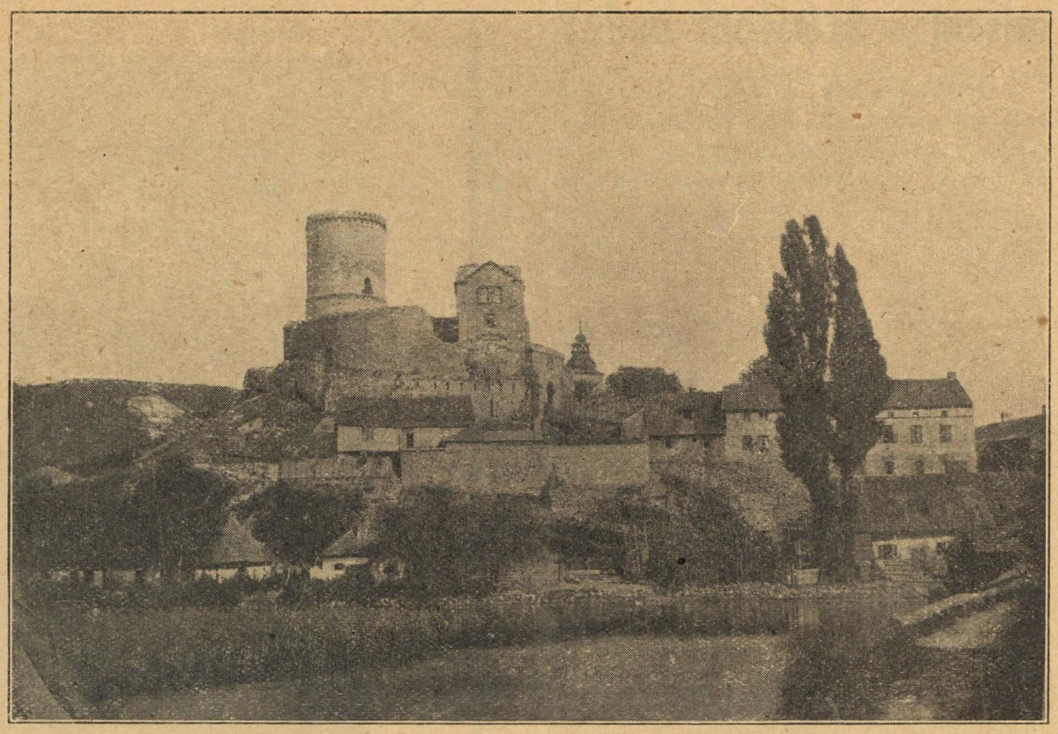
Pan Kuś Szczepan z Tressanves: Rozumiemy Pana, że 40 marek niemieckich mieć i nie mieć, to poważna różnica. Pan jest w zupełnem prawie, dochodząc swych pieniędzy sądownie, o ile Pan może dowieść, że list zalakowany i zadeklarowany faktycznie wykazuje ślady otwarcia. Oczywiście będzie Pan w tej sprawie przesłuchany i sprawa się wyjaśni. Życzymy Panu w tej sprawie pomyślnego wyniku.

Pewien Czytelnik «Polaka» z Cambon: Sprawa Pana jest doprawdy przykra. Lecz na to są przedstawiciele naszej władzy polskiej, którzy też chętnie krzywdą Pana się zajmą. Niech Pan zaraz przedstawi tę sprawę w liście Konsulatowi Polskiemu, adres: 19, rue Alphonse de Neuville, Paris (17).

Pan Kazimierz Kuźniarz z Vicoigne: Zasadniczo nie przyjmujemy żadnych anonsów matrymonjalnych, które, jak doświadczenie uczy, więcej miały skutków opłakanych niż pomyślnych. Może na tę odpowiedź w gazecie niejedna zgłosi się kandydatka.

Pan Data z Argenteuil: Komunikat niestety wpłynął zbyt późno, więc nie mogliśmy go umieścić, lecz z miłą chęcią otwieramy swe łamy dla decyzyj, jakie zapadną na zebraniu rodzicielskiem w sprawie obchodu gwiazdkowego. Przyczyni się to walnie do wykazania, że Katolickie Stowarzyszenie Robotników Polskich im. Adama Mickiewicza troskliwie krząta się około tego, by Polonji tamtejszej umilić święta gwiazdkowe. Cześć Wam za waszą pełną poświęcenia pracę.

Pan Jarosz Jan z Vomparnay (Jura): Jestto doprawdy sprawa bardzo przykra, że Pan nie może znaleźć pracy dla swojej żony w miejscowości, gdzie sam pracuje. Czy nie dałoby się spłacić kontrakt i znaleść sobie wspólną pracę na roli. Dziwi mnie, że Office Central de la Main d'Oeuvre Agricole nie postarało się o pracę, niech Pan ponowi swą prośbę z powołaniem się na naszą Redakcję.



Dumnie sterczą baszty słynnej ongi fortecy rycerskiej.

Jak Kolonia Polska w Petit Quevilly święciła setną rocznicę powstania listopadowego

Data 29 listopada i Polakom zamieszkałym w okolicy Roncy utkwiła w sercach. Skromna kolonja, śladem innych, chciała dać dowód, że i wśród Polaków rozrzuconych bije tętno życia narodowego i że im duma prawdziwa rozpiera pierś na samo wspomnienie, jak to ojcowie nasi dążyli aby zrzucić ze siebie obrożę niewoli, jaka i nam się nieznośną stawała. Inicjatorem i duszą całej uroczystości był znany ze swojej pracy społecznej p. Kozłowski, prezes miejscowego towarzystwa, wspomagany przez kilku chętnych członków, ponosząc wspólnie trud organizacyjny, w dość ciężkich warunkach, wiem na pozór, zdawałoby się, jednak tylko temu, który zdala stoi od spraw społecznych, że praca ta nie wymagała wysiłków. Tymczasem z niemałemi przeszkodami zrealizowano projekt ubiegłej niedzieli, dnia 30 listopada. Rano o godz. 9. zebrała się kolonja w kościele, gdzie wysłuchała Mszy św. celebrowanej przez duszą od danego wychodźtwu, ks. Makielę, Znany to duszpasterz wśród całej emigracji naszej na terenie Normandji i znane jej, ile trudu i przeszkód ponosić musi, aby spełnił zadanie swoje, wobec tych, dla których się poświęcił Przekonaliśmy się jednakowoż, że mimo tego działa z zaparciem się siebie. Oby tylko robotnik polski go wspierał w poczynaniach, oby wszędzie znalazł zrozumienie, a celów swoich osięgniecie.

W zrozumieniu zasług, sprawili więc robotnicy swojemu duszpasterzowi wspaniałą owację.

Na sali złożył się na program uroczystościowy szczególnie propagandowy film polski, przypominający nam, pamiętne w dziejach naszych wypadki a udawadniający Francuzom potęgę Polski. Poprzednio już ukazał się wi dzom p. Winiarz, konsul RP. w Hawrze. Jakąż wielką czcią przejmują się Polacy. Witają go wszyscy serdecznie, znać bardzo popularny przedstawiciel Rzeczypospolitej, i częsty gość kolonij polskich swojego okręgu. Dowiedziałem się, że wszędzie jest serdecznie witany, a szczególnie na smutnych zakątkach emigracji, dokąd wyjeżdża na każdorazowe zaproszenie, aby się zbliska przypatrzeć troskom i zabiegom robotnika, aby mu dodać otuchy. Wszędzie rozradowują się serca robotnika polskiego i dzieci jego na widok tak bardzo lubianego przedstawiciela Rządu, do którego wszyscy czują się przywiązani, bo to jeden z tych wszystkich, który odczuwa serdecznie i gorąco potrzeby wychodźtwa. Silną ręką dzierży władzę z myślą wszystko dla dobra biednego ludu roboczego i iście ojcowską otacza opieką robotnika. Zato też, pełni hołdu i czci, w uznaniu za pieczę jaką doznają i zasług jego, z głębi piersi na głos wołali: Niech żyje! Pan Konsul korzystając z serdecznego przyjęcia, przemówił w serdecznych słowach do swoich rodaków, którzy w nastroju wczuwali się w jego słowa. Iście godny naśladowania przykład prawdziwego reprezentanta Polski. Na szczególną uwagę zasługuje stosowne do uroczystości przemówienie p. Wujca przedstawiciela «Normandie — Office». W godzinach popołudniowych odbyło się wspólne śniadanie, poczem zabawa taneczna zakończyła uroczystość.

Słowem cała uroczystość wypadła wspaniale, a nastrój był rzeczywiście bardzo podniosły. Na twarzach zaś ludu pracującego ciężko na kawałek chleba dnia codziennego, rysowała się niebywała radość, zadowolenie i jakoby wdzięczność tym, którzy pracą swoją i zabiegami przyczynili się do tego, że święto stało się żywą manifestacją, która pozostanie w miłem wspomnieniu. Kochajcie się wszyscy, pracujcie w zgodzie a dokonacie wiele dobrego.

Uczestnik.

Kapitalizm - źródłem nędzy

Kapitalizm — źródłem nędzy .Mówiąc o kapitaliźmie, ks. arcyb. Kordacz wskazuje nań, jako na źródło dzisiejszej pauperyzacji, z powodu której cierpią zarówno szerokie masy katolickie, jak i socjaliści wszelkich odcieni. Żyjemy w epoce egoizmu i ogólnej dekadencji, które wypływają z niemoralnego i nieproduktywnego kapitalizmu, zrzeszonego w bankach i kartelach. Taki kapitalizm nie przyczynia się bynajmniej do postępu. Wielkie zdobycze nowoczesnej techniki i nowe metody pracy, które miały się stać błogosławieństwem ludzkości, obracają się na jej szkodę. Dostojny mówca zastrzega się, jakoby miał być wrogiem maszyn, o których jest przekonany, że mogą się przyczynić do postępu, lecz dodaje ,że robotnicy londyńscy, którzy zniszczyli pierwsze maszyny, słusznie przeczuwali, iż one właśnie pewnego dnia pozbawią ich chleba i zepchną do skrajnej nędzy i rozpaczy. W obecnym rozkwicie przemysłu i zdobyczach technicznych nie można widzieć postępu, albowiem człowiek, który powinien panować nad materją, staje się jej niewolnikiem. Człowiek posiada wolną wolę i rozsądek, oraz dąży słusznie do postępu, lecz to co dzisiaj zowie się postępem, zatruwa ducha i moralność szerokich mas. Jest obowiązkiem państwa dążyć do wychowania swoich obywateli dla racjonalnej demokracji. W naszych czasach nie chce się rozumieć, że każdy człowiek, nawet najbiedniejszy, ma prawo do życia, do pracy i własnej rodziny. Gdy istnieją również tacy kapitaliści, którzy znają nędzę swoich robotników, rozumieją ich potrzeby i dzielą z nimi owoce wspólnej pracy, budując dla nich jasne domy, łaźnie i czytelnie, to są oni jednak tylko wyjątkami i odosobnieni. Nie zmienia to w niczem skutków ogólnego marazmu i materjalizmu. Dostojnik Kościoła kończy swój wywiad porównaniem dzisiejszych czasów z okresem wędrówki narodów, która zniszczyła świat helleńsko-rzymski. Wówczas z morza przelanej krwi powstał chrystjanizm, często bowiem wielkie wydarzenia łączą



KSIĘŻA POLSCY WE FRANCJI ZEBRANI
W środku siedzą: Ks. Prałat-Infułat Krzeszkiewicz, del
Ks. Rektor Łagoda, Pan Radca

A. LEJKIN.

Pod wozem i na wozie

czyli

NASI ZAGRANICĄ

(Ciąg dalszy.)

— Weg! weg! Sie muessen bald umsteigen und die Strafe zahlen!

— O sztrafie mówią. Irza będzie karę płacić, — mruknął Mikołaj Iwanowicz do żony i zwracając się do konduktora zapytał: — Ale czy geen z wagonu można? Czy można z wagonu geen, her?... czy nas wypuszczą na stacji?

— W jaki sposób mój man na stacji weggeen? — poprawiła żona.

— O ja... Bald wird die Station i Sie muessen fort.

— Co on mówi? ... zainteresował się Mikołaj Iwanowicz.

— Mówi, że zaraz będzie stacja i nas wysadzą.

— Chwała ci Panie Boże!

ociąg zaczął iść wolniej i wreszcie zatrzymał się. Małżeństwo nie wyszło, a wyskoczyło z wagonu, jakby z więzienia. Konduktor oddał ich zaiadowcy stacji, gwizdnął, wskoczył na podnóżek wagonu i pociąg znów pomknął w dal.

VI.

Mikołaj Iwanowicz i Głafira Siemionowna stali przed zawiadowcą stacji, wsuwali mu w rękę soje bilety i oczekiali sądu nad sobą.

— Oto, her zawiadowca, jechaliśmy niby do Berlina, a trafiliśmy, djabli wiedzą dokąd! — mówił Mikołaj Iwanowicz, przybierając najbardziej ugrzecznioną pozę i nawet uchylając melonika.

Zawiadowca stacji, długi i chudy, jak trzcina, Niemiec, w czerwonej czapce i z cygarem w zębach, w odpowiedzi na ukłon przyłożył rękę do daszka czapki i nie wyjmując cygara z zębów nader starannie zaczął przeglądać bilety naszych znajomych wykupione do samego Paryża.

— Bite, zagenzi was machen? Was machen? — pytała z kolei Głafira Siemionowna.

— Acha! Zaczęłaś mówić po niemiecku. Jak bieda to do żyda! — zawołał Mikołaj Iwanowicz złośliwie, mrugając na nią wzrokiem tryumfatora.

— Zaczęłam, ponieważ potrzebne są do tego słowa pokojowe. Słowa pokojowe znam doskonale. Was machen? Was machen? — powtarzała zawiadowcy.



A ZJEŻDZIE W CLAMART POD PARYŻEM.
gat Ks. Prymasa Polski, J. E. Pan Ambasador Chłapowski
Dalbor i Księża Dziekani polscy.

się z krwawemi konfliktami. Z niebezpieczeństw, jakie dzisiaj zagrażają całemu światu, najlepiej zdają sobie sprawę i wykorzystują je dla swych celów bolszewicy, którzy dążą do wywołania ogólnoświatowej rewolucji.

Bezrobocie w Belgji

Prawie wszystkie państwa przechodzą jeden z najostrzejszych kryzysów gospodarczych, jakie zna historja. Ilość bezrobotnych w Niemczech wynosi około 3 miljony, w Anglji 1 miljon 500 tysięcy, we Włoszech około 400.000, w Czechosłowacji około 300.000, w Polsce 175 tysięcy, w Austrji 150,000 w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i w Rosji po parę miljonów. W ostatnim czasie także w Belgji, która dotychczas kryzysu poważniej nie odczuwała, sytuacja znacznie się pogorszyła. Ilość bezrobotnych wzrasta z każdym tygodniem. Według statystyki za miesiąc październik liczba bezrobotnych wynosiła 20.000, zaś częściowo bezrobotnych, ot znaczy zatrudnionych tylko kilka dni w tygodniu — 60.000. Najwięcej kryzysem objęty jest przemysł metalurgiczny, tkacki i budowlany. Istnieje poważna obawa, że kryzys obejmie także i przemysł górniczy, który zatrudnia najwięcej polskich robotników. Kopalnie napotykają na duże trudności w sprzedaży węgla, tak ze względu na zmniejszenie zapotrzebowania, jak z powodu konkurencji niemieckiej i angielskiej. To też wiele z nich już od dłuższego czasu wstrzymują się od przyjmowania nowych robotników, wszystkie zaś obostrzyły w stosunku do robotników swoję postępowanie, wydalając ich za najmniejsze przewinienia, jak opuszczenie bez usprawidliwienia pracy na jeden dzień w tygodniu, i tym podobne. W niektórych okręgach już obecnie wiele robotników polskich nie jest w stanie znaleźć pracy.

WIELKI KONKURS TEATRALNY. Staraniem IV Okręgu Związku Towarzystw im. Piłsudskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 21 grudnia o godz. 8,30 wiecz. **wielki konkurs teatralny o nagrody** (I. nagroda Puhar wędrowny) na sali des Ingenieurs Civils, 19, rue Blanche, Paris 9. — Metro: Blanche lub Trinite.

Ten zrozumiał pytanie, poważnie podniósł głowę i zaczął coś mówić po niemiecku. Mówił dość długo, bardzo wyraźnie, prawdopodobnie bardzo pedagogicznie, często wspominał Koenigsberg, Berlin, Dirschau, słowo «Schnelzug» i wszystko starał się objaśnić za pomocą gestykulacji. Głafira Siemionowna, marszcząc się od dymu cygarowego, puszczanego jej prosto w nos, słuchała uważnie, starając się nie pominąć żadnego słowa.

— Zrozumiałaś? — zapytał Mikołaj Iwanowicz.

— Naturalnie, zrozumiałam! Słowa zupełnie zwyczajne. Zapłacić sztraf, kupić bilety i jechać z powrotem do tego przeklętego Kenigsbergu.

— A kiedy idzie pociąg do tego Kenigsbergu? Zapytaj go się po niemiecku, przecież umiesz!

... Wi fil ur pociąg in Kenigsberg?

— Nach zwei Stunden, Madame.

— Co on mówi?

— Nie rozumiem. Wi fil ur? ur, ur? — powtarzała pokazując na zegarek.

— Um zelm Uhr, nach zwei Stunden!

Zawiadowca wyjął swój zegarek kieszonkowy i pokazał na liczbę dziesięć.

— Możemy jechać za dwie godziny? Doskonale! Bierz, musje sztraf i daruj nam życie! — zawołał z radością Mi-

Zawiadowca skrzywił swą poważną twarz w coś w rodzaju uśmiechu i odliczywszy kilka marek, rzekł:

— Hier ist Wartezimmer mit Speisesaal, wo Sie koennen essen und trinken...

— Trinken? — jeszcze radośniej zawołał Mikołaj Iwanowicz i wziął zawiadowcę pod rękę. — Mosie! Chodźmy razem trinken, wir trinken, sznaps - trinken, komen sie trinken!... Wir trinken! Chociaż pan jesteś Niemiec, wypiję z panem. Chodźmy, chodźmy! Niema co się opierać. Komenzi! — ciągnął zawiadowcę do bufetu.

Po pięciu minutach zawiadowca i małżeństwo siedzieli w sali bufetowej.

— Sznaps! Bir! Żywo! ... dyrygował Mikołaj Iwanowicz.

— Befsztyk! Kżotlet! — rozkazywała Głafira Siemionowna. — Te, kafe, buterbrod, fil buterbrod...

Zastawiono stół jedzeniem i piciem. Zjawiła się anyżówka, piwo, kanapki z serem i z szynką, kawa z mlekołaj Iwanowicz, sięgnął ręką do kieszeni i wydostawszy stamtąd kilka monet srebrnych i złotych wyciągnął je na dłoni ku zawiadowcy. — Bierz, bierz!... Weź sam, ile potrzeba i dawaj bilety do Kenigsbergu. Ile niemieckich pół rublów potrzeba, tyle sobie weź.

— Nemenzi, nemezi sztraf und fiur bilet, fiur cwaj bilet — potwierdziła żona. — Wir wisen nicht wasz gield. Nemenzi... **(Dalszy ciąg nastąpi.)**

PRZEGLĄD SPRAW WYCHODŹCZYCH

Kalendarzyk

21. Grudnia: Niedziela 4 Adwentu.
22. 12. Poniedziałek — S. Zenona m.
23. 12. Wtorek — S. Wiktorji pn. m.
24. 12. Środa — Wig. SS. Adama i Ewy.
25. 12. Czwartek — **Boże Narodzenie.**
26. 12. Piątek — Św. Szczepana m.
27. 12. Sobota — S. Jana ap. i ewang.

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

KS. ROGACZEWSKI

21. 12. Ars: 8 — 9 spowiedź, 9 msza św.
21. 12. Metz: 12 msza, kazanie.
24. 12. Metz: 15 — 19 spowiedź.
25. 12. Ste Marie: 7— 8 spowiedź, 8 msza św., kazanie.
25. 12. Metz: 12 msza św., kazanie.
26. 12. Hagondange Cite: 7 ... 8 spowiedź,8 msza św., kazanie.
26. 12. Clouange: 10 — 11,30 spowiedź, 11,30 msza.
26. 12. Rombas: 16 nieszpory.
28. 12. Hettange-Grande: 7 — 8,30 spowiedź, 8,30 msza św., kazanie.
28. 12. Uckange: 10 — 11,30 spowiedź, 11,30 msza św., kazanie, godzina 16 nieszpory.

KS. ZIEMSKI

21. 12. Homecourt: 7 8,30 spowiedź, 8,30 msza św., kazanie.
21. 12. Giraumont: 10 ... 11 spowiedź, 11 msza św., kaz.
21. 12. Jarny: 16 nieszpory, kazanie.
22. 12. : 7 — 8 spowiedź, 8 msza św.
23. 12. Homecourt: 17 — 18 katechizm.
25. 12. Mancieulles: 7 — 8 spowiedź, 8 msza św., kaz.
25. 12. Tucquegnieux: 10 — 11 spowiedź, 11 msza św., kazanie.
26. 12. Mont-Bouvillers: 8 — 9 spowiedź, 9 msza św., kazanie.
28. 12. Joudreville: 7 — 8 spowiedź, 8 msza św., kaz.
28. 12. Bouligny: 10 — 11 spowiedź, 11 msza św., kazanie, 15 nieszpory, kazanie.

MISJE KS. UNSZLICHTA

23 — 25 grudnia: Monterau.
26 — 29 grudnia: Melun, Ecole St. Aspais, 36, rue St. Barthelemy.
30 grud. — 2 stycznia 1931: St. Germain les Corbeil (S. et O.).

Komunikat Polskiej Misji Katolickiej we Francji

Państwo Kubisiakowie z Lens otrzymali z okazji 10-lecia pracy nauczycielskiej na terenie Francji portret J. E. Księdza Prymasa Polski. Odznaczenie doręczył zasłużonym przedstawicielom nauczycielstwa polskiego we Francji ks. Glapiak, duszpasterz polski w Lens.

W niedzielę, dnia 7 listopada, odbyło się w Zakładzie św. Kazimierza jubileuszowe zebranie. Stowarzyszenie Dzieci Marji w Paryżu istnieje już od roku 1854. W zebraniu udział wzięli między innemi ks. rektor Łagoda, ks. dr. Jakubisiak. Na zebraniu wygłosił ks. Krzysztofik za sadniczy referat o cudownym Medaliku. Szczególnie podkreślić należy obecność pani Kaźmierskiej i Rzechowskiej. Pierwsza z tych pań jest pierwszem dzieckiem Marji, należąc do stowarzyszenia zgórą przez lat 75, druga jest członkinią od lat 51.

Pan dr. Kasperek z żoną z Sevres pod Paryżem ofiarował dla kościoła polskiego w Paryżu statuę św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Figura artystycznie wykonana została ustawiona po prawej stronie ołtarza Matki Boskiej Częstochowskiej i stanowiąc piękną ozdobę kościoła polskiego przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia kultu dla św. Teresy.

PASTERKA POLSKA W AMIENS

Kapelan polski w Amiens podaje do wiadomości wszystkim Rodakom i Rodaczkom z departamentu Somme, że **Pasterka polska w Amiens,** w polskiej kaplicy przy **Opiece** będzie odprawiona tak, jak lat ubiegłych, dnia **24 grudnia** o godzinie 12-ej w nocy.

Spowiedź świąteczna tego dnia od godz. 8 wiecz. W pierwsze święto 25 grudnia o g. 9 rano ksiądz polski odprawi mszę św. w **Abbeville** w kościele św. Jakóba.

Wszystkim Rodakom i Rodaczkom składam przy tej okazji życzenia «Wesołych Świąt».

Kapelan polski w Amiens.

WIADOMOŚCI ORGANIZACYJNE ZJEDNOCZENIA POLSKICH TOW. KATOLICKICH WE FRANCJI

Głos robotnika o znaczeniu i potrzebie akcji katolickiej

(**Dokończenie**)

Wprowadźmy Chrystusa i Jego zasady do rodzin naszych. Jakże często w niejednym domu tylko obrazy na ścianach mówią, że to dom katolicki, podczas gdy ludzie zamieszkujący ten dom, zdają się temu zaprzeczać. Niechże więc każdy ojciec, każda matka przeprowadzą gruntowną reformę swej rodziny w duchu Jezusa i Kościoła św. Wzorem w tej zbożnej reformie niech będzie Najśw. Rodzina. Zachodźmy często myślą do domku w Nazarecie i badajmy, czy nasz dom do niego podobny.

Przypatrzmy się teraz bliżej interesom katolickim, które nas zajmować powinny. Pierwszą klasę tworzą interesy natury duchowej, to jest takie, które się obracają około duszy ludzkiej i jej życia, a więc około wiary św. i obyczajów. Do tej klasy należy np. sprawa katolickiej rodziny, katolickich szkół, bardzo ważna dzisiaj sprawa katolickiej prasy czyli gazet, pism i książek katolickich, sprawa różnych związków i stowarzyszeń, mających na celu szerzenie katolickich przekonań, obyczajów itd. Są to najważniejsze i pierwsze interesy Kościoła katolickiego. A każdy w swym zakresie musi się starać kościołowi w tem być pomocnym.

Ale czy ciało ludzkie czyli materjalny dobrobyt nie wchodzi też w zakres interesów katolickich? Stawiam tu bardzo ważne pytanie, bo różni rozmaicie na nie odpowiadają. Wielu wyrzuca Kościołowi to, że się wcale nie troszczy o biednych, że wszystkim ubogim każe tylko patrzeć w niebo, gdzie już biedy nie będzie, ale tu na ziemi nic go nie obchodzi głód i nędza biednego robotnika.

Inni znów zabierają w tej sprawie przeciwne względem Kościoła i duchowieństwa stanowisko. Tych znowu drażni to, że Kościół miesza się do tych rzeczy, które do niego nie należą, bo Kościół, ich zdaniem, ma się troszczyć tylko o niebo. Gdzie jest prawda? Według nauki Pana Jezusa i św. Apostołów, Kościół św. ma mieć w swej pieczy i ma i mieć będzie po wszystkie wieki interesy natury materjalnej czyli że powinien troszczyć się i o dobrobyt materjalny swych dzieci, chociaż na drugim planie, ale rzeczywiście należy to do Kościoła. A dlaczego? Naprzód dlatego, że do Kościoła należy troska o moralność czyli o życie katolickie, a właśnie zanik moralności życia katolickiego jest podstawą i przyczyną biedy i nędzy na świecie. I to jest pewne, że ten polepszy stan ludzi biednych i ubogich, kto świat zbliży do Boga, kto świat nauczy żyć po katolicku.

Moralność jest też koniecznym warunkiem dobrobytu społeczeństwa. Gdzie zamiast Chrystusowej sprawiedliwości panuje wyzysk, a zamiast miłości bliźniego swawola i bezlitosne krzywdzenie bliźniego, tam dobrobyt nigdy nie zakwitnie, tam zawsze będą liczne masy nędzarzy, taki kraj będzie zawsze krainą głodu i łez. Kto ten głód potrafi zaspokoić, kto te łzy potrafi osuszyć? Tylko ten, kto nigdy nie przestanie przypominać światu obowiązków i praw sprawiedliwości i chrześcijańskiego miłosierdzia, a stróżem tych cnót jest właśnie Kościół św. Do sprawiedliwości i miłosierdzia nawoływał wielki papież Leon XIII w swej encyklice Rerum Novarum, nawoływali wszyscy poprzednicy Jego na stolicy Piotra św. Nawoływania te poprawiły już nieraz opłakaną dolę biednych i zawsze do poprawy dopomagać będą.

Jest jeszcze inna okoliczność, dla której Kościół zajmował się zawsze dolą klas biednych. Kościół zawsze nauczał, że każdemu człowiekowi pewna własność prywatna jest koniecznie potrzebną, by mógł spełnić swoje obowiązki względem Boga i duszy swej. Doświadczenie codzienne poucza nader wymownie, że zbytnia bieda rzadko kiedy prowadzi i do Boga zbliża. Człowiek pogrążony w ostatecznej nędzy zwykł zapominać o Bogu i celu życia, stacza się w najgłębszą przepaść występków i zbrodni. Prawda, że nie zawsze tak się dzieje, mimo to jednak dość liczne wypadki wykazują, że z biedy wielkiej do wszelkich grzechów droga niedaleka. Przeto też Kościół z tych względów nie może lekceważyć interesów materjalnych swoich wiernych, ma więc Kościół także swoje interesy materjalne.

Jezus cudownie rozmnażający chleb na puszczy, powiedział: «Żal mi tego ludu, bo jest głodny». Słowa te pozostaną na zawsze wielkim dla Kościoła przykładem i wzorem i oby tylko Kościół w swej działalności społecznej miał wolne ręce, i oby świat poszedł za wskazówkami jego, to z pewnością lepiej będzie na świecie.

Zaniedbanie sprawy katolickiej przez wiernych — pisze autor dalej — mści się nietylko na jednostkach, ale powoduje opłakane następstwa na całe narody. Przykładem są kraje cesarstwa wschodniego, w których Kościół katolicki miał taką świętą i piękną przeszłość, gdzie tak tętniło życie katolickie, a które to kraje wskutek upadku ducha wiary u wiernych, stawały się widownią zupełnego odstąpienia od Chrystusa. Anglja, kolebka tylu wielkich misjonarzy i świętych wskutek odszczepieństwa od Kościoła powoli tylko dźwiga się do nowego życia, by otrząsnąć się z niedowiarstwa.

Podobnie działo się w innych krajach.

Niestety i do nas, Polaków, wciskają się hasła bezbożne, tu i tam słychać wołania «Precz z Chrystusem», Bóg niepotrzebny w domu, w szkole, wogóle nigdzie. Nie wolno nam zaspać chwil krytycznych, byśmy nie żałowali po szkodzie. Niech los innych narodów będzie dla nas przestrogą, a nie stał się kiedyś u nas ciężką rzeczywistością.

Kościół u nas zawsze był ściśle związany z Polską, tym więcej winniśmy go szanować i bronić jego całości. Nie zapominajmy, że nasi najwięksi wieszczowie, jak Mickiewicz i Krasiński i in. chcieli widzieć w Polsce apostoła wiary między innem narodami. Ludzie, którzy zrywają z kościołem, zrywają z całą historją narodową, z całą przeszłością swej ojczyzny, zrywają z całą tradycją narodową. Na każdego z nas więc spadł ciężki obowiązek bronienia i popierania sprawy katolickiej. A więc do pracy, Rodacy, na usługi sprawy katolickiej, bo to święty obowiązek nasz, jako katolików i Polaków.

Co trzeba nam wiedzieć o walnem zebraniu

W życiu organizacyjnem przyjęło się, że raz do roku odbywa się wybór nowego kierownictwa czyli zarządu. Dzieje się to zwykle w końcu roku, najpóźniej w styczniu. Albowiem po dokonaniu nowych wyborów zwołuje się zjazd delegatów wszystkich towarzystw, należących do wspólnej organizacji, by mieć ogólny pogląd na życie organizacyjne.

Jednakże nie sam wybór zarządu jest najważniejszą sprawą walnego zebrania, jak się często niestety mówi i czyni. **Nie o osoby** winno chodzić członkom ale o rzecz. Z okazji walnego zebrania, które jest niejako **«rachunkiem sumienia»,** i to nietylko samego zarządu lecz również **wszystkich członków,** robi się ogólny przegląd dokonanej pracy w ciągu ubiegłego roku.

Stąd wielką wartość posiadają złożone przez członków zarządu sprawozdania, które wykażą, czy towarzystwo spało czy się ruszało.

Więc należy odpowiedzieć sobie na **pytania, czy zarząd** umiał tak pokierować zebraniami, że członkowie nie przychodzili na próżno na nie. Czy umiał zdobyć nowych członków, czy miał środki potrzebne, by wspomóc członków w chorobach lub niemocy, czy umiał w kolonji swej zaznaczyć program katolicki i narodowy swego towarzystwa, wreszcie czy w administracji i kasowości nie było braków i zaniedbań.

Członkowie zaś winni **zapytać się,** czy uczęszczaniem na zebrania popierali wysiłki zarządu, czy okazywali poparcie swe tam, gdzie zarząd miał prawo domagać się tego, czy postępowaniem swojem, zgodnem z ustawami umieli pozyskać dla towarzystwa nowych członków, czy niesłusznemi oskarżeniami lub podejrzeniami nie podkopywali powagi towarzystwa, czy w życiu prywatnem, rodzinnem, towarzyskiem pamiętali o przynależność do katolickiej organizacji, czy spełniali swą powinność wobec towarzystwa.

Tylko te pytania jako najważniejsze winny być przedmiotem sprawozdań i dyskusji. Inne zaś sprawy schodzą na drugi plan i o żywotności organizacji nie stanowią.

Tylko zarząd, mający powyższe pytania na uwadze, sprosta swemu zadaniu. Kazać się wybrać prezesem lub innym członkiem zarządu nie jest wielką sztuką, ale sztuką jest okazać się godnym stanowiska, jakiem członkowie obdarzyli. Tu i ówdzie daje się zauważyć objaw niezdrowy że albo jest wielu kandydatów do zarządu, z których jednak mało zadaniu sprosta, albo tak ciężko i trudno dokonać wyboru, że niemal kandydują kolejno wszyscy obecni. Ani jedno ani drugie nie przynosi zaszczytu towarzystwu.

I faktycznie rzecz biorąc należy powołać na stanowisko prezesa członka, który zna miejscową kolonję, jest ogólnie lubiany. Kto nie czuje się na siłach lub ma przeciwników, wbrew nawet własnej woli, winien się poważnie namyślić, nim przyjmie urząd.

Stanowczo **nie należy dopuścić do powołania na urząd prezesa** człowieka, który ma słabość do kieliszka. Nic tak nie razi zebranych na zwykłem posiedzeniu a jeszcze bardziej na uroczystościach, jak prezes, który ma zaprószoną głowę. Niestety i takie wypadki się zdarzają, że już na rozpoczęciu zebrania, z tym lub owym członkiem rozmawiać nie można. Należy pamiętać, że życie organizacyjne jest zarazem szkołą obywatelską, nadużywanie trunków zaś do cnót obywatelskich nie należy, zresztą prezes, który ma tak mało woli, że w poważnej chwili zebrania nie umie nad sobą zapanować, i w codziennem życiu organizacji poważnie zadania swego nie weźmie.

Bardzo często **przeciągają się zebrania** walne wskutek tego, że członkowie nie umieją się zdecydować. Niektórzy zaś są ciekawi, ilu mają zwolenników i chociaż nigdy nie przyjmą urzędu, każą się wybrać, by wiedzieć ile zdobędą głosów, później odmawiają. Takie postępowanie podkopuje powagę walnego zebrania i krzywdzi zebranych, dla których czas jest drogi.

Nie należy więc głosować na członków, którzy są **zdecydowani** nie przyjąć żadnego urzędu a przed każdem głosowaniem zażądać oświadczenia się kandydata.

Dla ciągłości sprawy niepożądanem jest, by zmienić cały zarząd, lecz należy pozostawić tego lub owego członka dawniejszego zarządu.

By przygotować sobie stałych pracowników, poleca się powołać **jednego z młodszych,** któryby się wprawił przy boku starszych w pracę zarządową.

Podobnie, jak na innych zebraniach, tak i na walnem nie należy zabierać czasu omawianiem spraw, nie mających nic wspólnego z sprawą towarzyską a będącą często osobistemi porachunkami.

Przed walnem zebraniem należy **uregulować wszelkie zaległości,** jakie się ma w Związku lub gdzieindziej, by następcom nie przekazywać niezałatwionych długów. **Zaraz po walnem zebraniu** trzeba wysłać spis składu zarządu z dokładnemi adresami do sekretarjatu generalnego, a **sprawozdanie** wysłać do redakcji Polaka we Francji i do prasy narodowej.

Zarząd towarzystw **przypomina się,** że o ile ma przybyć na walne zebranie delegat z zarządu głównego, należy powiadomić o tem sekretarjat najpóźniej trzy tygodnie przed zebraniem.

Jest jeszcze pewna ilość **opłatków** w sekretarjacie generalnym. Nabyć je można po cenach, jakie podaje ogłoszenie w Polaku we Francji.

GWIAZDKA

-:- -:- Zbliżają się święta Bożego Narodzenia -:- -:-
-:- -:- najmilszym upominkiem jest niezawodnie -:- -:-
-:- -:- -:- ładna i dobra książka -:- -:- -:-

Do «POLAKA WE FRANCJI nadeszły piękne książki

Zamówienia adresujcie: Polak we Francji,
263,-bis, rue St. Honore, Paris (1).

Rozmówki polsko-francuskie	**15 fr.**	Obrazki kolorowe (Pam. Kom. św.)	**3 »**
Słowniki: francusko-polski i polsko-francuski ..	**25 »**	Wspomnienie kolejarza (powieść)	**4 »**
Śpiewnik narodowy (moc pieśni)	**12 »**	Nie opuszczę Cię do śmierci	**1 »**
Śpiewnik kościelny	**21 »**	Co nas bogaci i ubogimi czyni	**1 »**
Ilustrowany przewodnik	**5 »**	Dr. Krzesiński «Niezwykłe dzieje Teresy Neuman»	**4, 50**
Elementarz dla dzieci	**10 »**	Poznań (bogato ilustrow. książka)	**5 »**
Legitymacja dla Towarzystwa (100 sztuk)	**20 »**	Opieka nad Matką i Dzieckiem	**2, 40**
Dlaczego Francja kocha Polskę	**3 »**	W brzaskach ideału (bardzo ładne opowiadanie)	**2, 40**

Wielki wybór książeczek do nabożeństwa w różnych oprawach i różnych cenach od 10 do 30 franków.

KSIĄŻKI POWIESCIOWE

Barański, **W dzień Bożego Narodzenia,** kol. z nut.	**27 fr.**	Ossendowski, **Zbuntowane i Zwyciężone**	**15 »**
Benson, **Świetło niewidzialne,** powieść	**10 »**	Panenko, **Geografja Polski**	**6 »**
Bercovici, **Burłak z nad Wołgi,** zajmujące opow.	**7 »**	Praga, **Blondynka,** powieść bardzo ciekawa	**8 »**
Delaru, **Cień starego dworu,** powieść	**8 »**	Renouvrier, **O obowiązkach społecznych**	**8 »**
Drzewiecka, **Nauka i wolnomyślność**	**8 »**	Seailles, **Demokracja i oświata**	**8 »**
Drzewiecka, **W Paryżu fjołki**	**9 »**	Serafinowicz, **Urzędnik**	**7 »**
Dygasiński, **Von Molken,** nadzw. ciekawa powieść	**6 »**	Sever, **Na świętej ziemi,** powieść	**12 »**
Gauthier, **Klub Haszystów,** powieść	**6 »**	— **W kleszczach,** powieść	**7 »**
German, **Iwonka,** sł. pow. z której kręcono film	**15 »**	Szalay, **Za gwiazdą zwodniczą,** powieść	**8 »**
— **Iwonka i gwiazdy,** powieść	**9 »**	Szelburg, **Dokąd,** powieść	**10 »**
Gzowski, **Półksiężyć i gwiazda,** powieść	**5 »**	Szpyrkówna, **Słoneczny Domek,** powieść	**6 »**
Heilporu, **O ziemi, sońcu i gwiazdach**	**8 »**	Tetmajer, **Księżniczka Metella,** tom 1 i 2 razem	**18 »**
Koneczyn, **Dzieje Polski**	**9 »**	— **Otchłań,** powieść	**5 »**
Łozińska, **Różnie bywa**	**6 »**	— **Na skalnem Podhalu,** opowiad. ludowe	**15 »**
Margert **Burza,** powieść	**15 »**	Tobiczyk, **W śniegach,** powieść	**8 »**
— **Duch czasu,** powieść	**9 »**	Tokarzewski, **Siedm lat katorgi,** wstrząsaj. opow.	**8 »**
— **Fra Girolamo,** powieść	**14 »**	Wells, **Wehikuł czasu,** powieść	**6 »**
— **Król Florencji**	**10 »**	Zarzycka, **Kwiat jabłoni,** ładna powieść	**10 »**
Maznel, **Gracz w szachy,** powieść	**6 »**	— **Okruchy zaklętego zwierciadła,** pow.	**10 »**
Meissner, **Hangar Nr. 7,** emocjonująca powieść	**7 »**	Zeromski, **Bicze z piasku,** powieść	**14 »**
Miłkowska, **Piotr i Asan,** powieść	**5 »**	— **Inter Areme,** powieść	**5 »**
Mandolski, **Ostojący,** powieść	**6 »**	— **Międzymorze,** powieść	**15 »**
Monlaur, **Promień,** powieść	**9 »**	— **Mogiła,** powieść	**15 »**
Mossoczowa, **Krwawe dzieje,** powieść	**6 »**	— **Pomyłki,** powieść	**15 »**
Mościcki, **Kościuszko,** opowiadanie historyczne	**7 »**	— **Puszcza jodłowa,** powieść	**4 »**
Nalepiński, **Kazia,** powieść	**10 »**	— **Wczoraj i dzisiaj,** powieść	**10 »**

Oprócz tych książek posiadamy na składzie mnóstwo książek dla młodzieży i dzieci po cenie od 2 do 10 fr.

Jest również do nabycia duży KALENDARZ NA ROK 1931, niezbędny przyjaciel wychodźcy. cena **10 fr.**

Kieszonkowy kalendarzyk «POLAKA WE FRANCJI» na rok 1931 (posiada wszelkie adresy i informacje)

Cena **2 fr. 50**

-:- Dobra książka to najlepszy nauczyciel w życiu. -:-

-:- Nie żałuj pieniędzy na książki. Im więcej będziesz -:-

-:- kulturalny, tem większego nabierzesz waloru. -:-

-:- -:- -:- Książka, to pokarm dla duszy -:- -:- -:-

-:- -:- -:- Jedyna rozrywka i zapomnienie -:- -:- -:-

CZYTAJCIE KSIĄŻKI -:- -:- -:- CZYTAJCIE KSIĄŻKI -:- -:- -:- CZYTAJCIE KSIĄŻKI

LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfi... -roby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć : codziennie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ : LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.



PIERWSZA POLSKA SZKOŁA
Samochodów Ciężarowych i Osobowych im. HALLERA w Paryżu

35, rue Boissy d'Angles, 35 w podw. domu nr. 9 I piętro.
(Metro: Madeleine i Nord-Sud- Tel. Elysees 60-91 «Concorde»
— PARIS (8)

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną,

Wyucza prowadzenia samochodami osobowemi i ciężarowemi (kamionami)

Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje Inforamcji w kawiarniach, jak to czynią inne szkoły.
Dla wygody uczni, pracujących u Renault i Citroena, szkoła daje lekcje w Porte de Versaillles.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek i nie pracować zadarmo na roli lub na fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo zgłoś się do naszego biura. lub napisz do nas i my Ci wyszlemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitsza i pełnomocna we Francji i w Polsce, może Ciebie wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem „Prawa Jazdy" i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francusikim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego języka nie jest obowiązkowa.

Uwaga! Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wy syłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z Prow. rekomendujemy tanie mieszk. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na szofera-mechanika często dajemy posady szoferów i do traktorów we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Podczas kursu dajemy czasem naszym uczniom adresy do pracy.

- Zapisy codziennie od godz. 9-12 i od 2-7 wieczorem; w niedzielę od godz. 9 rano do 5 popołudniu

LECZNICA POLSKA

143, Boulevard Murat, PARIS (XVI•) *Métro : Pte de St-Cloud Autobus : AS Tram : . 2, 18, 123124*

LEKARZY SPECJALIŚCI DLA CHORÓB

Kobiece, wewnętrze, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne garłowe i nosowe. Zapomocą prześwietleń elektrycznych promieni słonecznych, radjum: zawiadamia się że jest zaprowadzona nowa zupełnie Metoda do wyleczenia trypera

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej klinice Porady osobiste i listowne.

GABINET DENTYSTYCZNY Zęby sztuczne, bridge bez podniebień i haczyków

Leczenie i usuwanie zębów zupełnie bez bólu Nowe metody leczenia dziasel

Złote koronki od 75 fr. *Rwanie zębów bez bólu 5 fr*

Otwarte od 9-12 i od 2-8 w Niedziele i święta od 9-12

WIELKA LECZNICA POLSKA

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ WIEDZY LEKARSKIEJ.

Adres: PARYŻ, BOULEVARD SEBASTOPOL Nr. 10 (3 piętro).

LAMPA KWARCOWA — LAMPA INFRA-CZERWONA — RADJO — PROMIENIE ROENTGENA.
CHOROBY WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE: tryper, syfilis i szankier.
CHOROBY SKÓRY, HEMOROIDY, ŻYLAKI, REUMATYZM, ISZJAS, ANEMJA.
CHOROBY KOBIECE I DZIECIĘCE.

ZABIEGI OPERACYJNE NA BARDZO DOGODNYCH WARUNKACH.

Lecznica otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej rano i od 3-ej do 8-ej wieczór. W niedzielę i święta od 9 do 12 r.
UWAGA!!! Lecznica posiada własną instalację promieni Roentgena i dokonywa prześwietleń na bardzo przystępnych warunkach.

CHORYM

NIEZDOLNYM, OSŁABIONYM, NERWOWYM

PRZEDWCZEŚNIE ZWIĘDŁYM.

Zdrowie i siły ludzkiego organizmu zależą całkowicie od stanu w jakim się znajdują życiodajne gruczoły człowieka. Gruczoły te wprowadzają do obiegu krwi **życiotwórcze** czynniki przeprowadzające nergję i rozniecające w znużonym organiźmie płomień młodzieńczej namiętności (Dr. Woronow).

Gruczoły zaś osłabione, albo niedorozwinięte nie dostarczają organizmowi tej energji w niezbędnej ilości, co powoduje zwolnienie tętna krwi,, w organiźmie gromadzić się zaczynają osady trucizn i następuje naruszenie wymiany materji, co powoduje wszelkie choroby oraz przedwczesne więdnięcie, starość a nawet śmierć!

Na szczęście uczeni wielkiej miary dowiedli, że organizm pod wpływem nasycenia go wyciągami z rozpłodowych gruczołów młodych zwierząt, jak KALEFLUID, odzyskuje zdrowie i zdolność do wysiłku.

Po przejściu kursu leczenia KALEFLUIDEM, wyzdrowiony znów korzysta ze wszystkich radości młodego człowieka, co zaświadczone jest w ciągu 30 lat przez doktorów całego świata, i za co też KALEFLUID został nagrodzony na wielu wystawach 5 złotymi medalami i 5 grands prix.

Wyzdrowieni piszą:

Józef Reidlich, 7, rue du General Cure, Noeux les Mines (P. de C.): «Cierpiałem w ciągu 18 lat i mi nic nie pomagało. Ciągłe rznięcia w piersi i bóle w żołądku. Teraz wszystko to zaprzestało, stolec lepszy i jestem bardzo zadowolony z KALEFLUIDU.

Ludwik Chzac, 273, rue de Belleville, Paris: «Żasyłam Wam podziękowanie za cudowny KALEFLUID. Po 6-ciu tygodniach leczenia moje cierpienia dńuletnie znikły bez śladu i nawet reumatyzm znikł. Czuję się zupełnie zdrów i lepiej niż przedtem».

BEZPŁATNIE I FRANCO wysyła się po polsku najlepszą metodę leczenia i odmładzania organizmu przywrócenia się i zdrowia.

KALEFLUID znajduje się w aptekach i wysyła się CONTRE REMBOURSEMENT. Zamówienia pod adresem:

K. KALEFLUID, 49, Rue Balagny, Paris 17.

Adresować należy:

"K. KALEFLUID"

49, rue Balagny, PARIS 17.

Gramofon Albert



zapewnia czyste i przyjemne reprodukcje muzyczne. Po nadesłaniu pierwszej raty ..... **60 fr.** otrzymacie ten aparat wysokiej wartości, do którego dodajemy 600 szpilek oraz jedną płytę. Pozostałość płatna w 7-miu ratach po 40 fr. Jeśli aparat przy odbiorze nie podoba się, odbierzemy go z powrotem bez jakiegokolwiek potrącenia. Na życzenie nadeślemy katalog ilustrowany. Piszcie do: **CREDIT MONDIAL, 69, rue Baudricourt, Paris 13.**

Centrala Książki Polskiej we Francji

KSIĄŻKI	i	**czasopisma**
NUTY		**na wszel. instrumenta**
OBRAZY		**kartki, dyplomy**
PŁYTY GRAMOF.		**i patef. polskie**

Zamawiajcie przez : KSIĘGARNIE POLSKĄ

Gebethner et Wolff

123, Bd. St. Germain — PARIS VI.

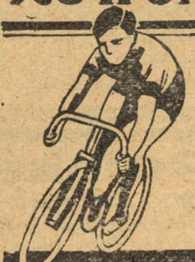
Najkompletniejsze katalogi, spisy, informacje, wykazy sztuk teatralnych, nut na orkiestry, instrumenty, chóry, dostarcza się bezpłatnie.

Wszelkie zamówienia listowne uskutecznia się najsprawniej — odwrotną pocztą.

Wypożyczalnia książek polskich.

TOUS LES LIVRES ET JOURNAUX POLONAIS.

Rowerzyści



Po wpłaceniu pierwszej raty w sumie 50 franków możecie otrzymać rower "ALBER" z trzyletnią gwarancją

Informacje i katalog na życzenie

CYCLES ALBER

59 rue Baudricourt, PARIS (13e)

Skład otwarty również w niedziele

KLINIKA GARE DE L'EST 6, RUE DES PETITS HOTELS, — PARIS — (Metro : Gare de l'Est).

ZOŁĄDKA KISZEK I WĄTROBY

Lekarzy specjaliści leczą następujące choroby:
Choroby te rozpoznaje się tylko promieniami X i my leczymy je specjalnemi sposobami:

Również gwarantujemy wyleczenie następujących chorób:

WENERYCZNE

CHOROBY KOBIECE SPECJALNOŚĆ GARDŁA, UCHA, NOSA

Promienie X, Ultra Fjoletowe Elektryczność i djatermja. Codz. od 9-12 i od 2-8.30, niedz. i św. od 9-12.

Co czwartki przyjęcia dla **dzieci i uczącej się młodzieży.**
Mówi się po polsku, rosyjsku i niemiecku. — Przyjezdni z prowincji otrzymają zniżkę. — Assurance sociales.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96 - PARIS

Métro : Châtelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzn i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry. — Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorjum. Bardzo szybko leczy rozdęcie żył. — Mówi po niemiecku. Przyjmuje chorych codzien. od 9 do 12 i od 2 do 8, w niedziele od 9 do 12 w poł.

GRAMOFONY —:— PATEFONY

walizkowe będą wam nadesłane za wpłaceniem fr. 50, pierwszej raty, reszta płatna w 10 ratach miesięcznych.

PŁYTY POLSKIE

francuskie i rosyjskie, najnowsze nagrania.

HARMONJE RęCZNE

polskie Stamirowskiego (na płytach mosiężnych) oraz niemieckie i czeskie.

HELIGONKI.

Otwarty w niedziele. Pisać do:

"PHONO-MESLAY"

45, rue Meslay, PARIS 3e. Métro: République.



Najstarszy polski sklep
założony w roku 1909

Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych



ARMAND

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy			55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów			75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy			95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów			145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny			125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy			75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny			95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów			165 fr.
633	Budziki	48 —	38 —	30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy.			150 fr.
	— 31 tonów, 12 basów	425 fr.	21 tonów, 8 basów	225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony,	26 fr.	80 tonów	36 fr.
342	Fonografy	325 fr.	375 fr.	425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle	200 fr.	235 fr.	265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale		6 fr.	10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr.	24 fr.	30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr.	9 fr.	12 fr.
447	Szczotki do włosów	10 fr.	12 fr.	14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach			18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale			4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy		8 fr.	12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów		49 fr.	55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr.	9 fr.	12 fr.
	Bindy do wasów		4 fr.	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), którzy nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND
4, rue des Archives
PARIS (4e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia **elektrycznością, serum zastrzykami, Choroby weneryczne i dróg moczowych : Syfilis. Tryper,** Szankier. Choroby krwi, skórne, niemocpiciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. **Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Moczu,** Ropy i t. p.

Codziennie od 9 *rano do* 9 *wiecz. w niedziele od* 8 *rano do* 1 *ppld.*
Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

Klinika Polska

136, Boulevard Ney - Paris (18e) - Tel.: Marc. 66-28
Choroby weneryczne — Leczenie elektrycz. — Choroby kobiece serca płuc, żołądka. Choroby uszu, nosa, gardła, oczu.
Gabinet dentystyczny: sztuczne zęby, rwanie bez bólu.
Otwarte od g. 2 do 8, wieczorem.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe.
Ceny przystępne! Wizyta 15 fr. Ceny przystępne.

LECZENIE

WSZELKICH CHOROB

przez KORESPONDENCJĘ

Piszcie z zaufaniem do doktora Kolomba, który przyśle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę.

Eliksir Zdrowia

Dr-a KOLOMBA

Eliksir zdrowia oczyszcza krew, przywraca normalne działanie: żołądka, serca, płuc, wątroby i nerek; przywraca utracone siły i jest niezbędny dla wszystkich, osłabionych przez ciężką pracę i chorobę.

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!
Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem boleści nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie boleści i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem
Mychajlyszym, 43,rue de la Fojge **Joeuf.**

Wielmożny Panie Doktorze!
Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuje się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej
Dziękuję z poważaniem
NOWAK, Liverdun **pres Nancy**

Wielmożny Panie Doktorze!
Jestem bardzo zadowolona z Pańskiego cudownego **Eliksiru,** ponieważ bóle w krzyżach zupełnie ustały
Banach, Vitrolles MOUTON B. RHIN.

Za przysłanie mi **Eliksiru** bardzo dziękuje. Chorowałam na nerki już od kilku lat i nie mogłam pracować! Teraz prawie że nie odczuwam żadnych bólów
Blanche 16, rue Theodor Bac **Limages**

Wielmożny Panie Doktorze!
Jestem bardzo zadowolony z Pańskiego cudownego lekarstwa. Chorowałem na płuca przeszło 2 lata, dopiero po spożyciu Pańskiego lekarstwa odzyskałem dawniejsze siły, przestałem pluć krwią i mogę znów pracować. Proszę o nadesłanie mi pigułek i **Eliksiru.**
Z szacunkiem ROSIER, 2, rue Balny d'Avricourt Paris

Adresować: **Dr. A. KOLOMB 4, rue Edmond ROGER, PARIS XV.**

UWAGA RODACY!! **UWAGA RODACY!**

Wielka Lecznica Polska

Pod kierownictwem Polaków. **Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki.**

19, RUE DE TURBIGO, PARIS - 2e

Metro: Etienne-Marcel, Reaumur-Sebastopol nie daleko Gard du Nord i l'Est.

Diatermia. Lampa Kwarcowa. Leczenie Elektrycznością, Prześwietlenia promieniami Roentgena. Choroby wewnętrzne, romatyzm, hemoroidy, i żylaki, owrzodzenia, choroby weneryczne, choroby krwi, niemoc płciowa i choroby kobiece, dziecięce.

Badanie krwi i moczu na miejscu. Lecznica odpowiada niezwłocznie na zapytania listownie.

Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami. Pokój dla przyjezdnych.

UWAGA: Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlenia po cenach bardzo niskich.

Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i święta 9-4 popoł. . .

Lekarz - Dentysta Polak

LECZY ZĘBY, PLOMBUJE, WYRYWA BEZ BÓLU.

WSTAWIA ZŁOTE KORONY OD 75 Fr. (22 karatowe złoto gwarantowane)
ZĘBY BIAŁE NA KAUCZUKU OD 20 FR. **Mostki systemu amerykańskiego, Zęby złote masywne.**
Zęby na sztyftach. **Wszelkie roboty absolutnie bez bólu.** Gwarantuje za wykonane roboty.

19, Rue de Turbigo - Paris (2e)

(róg Bd. Sebastopol) Metro: Etienne-Marcel — Reaumur-Sebastopol Tramway 6, 8.

Przyjmuje codziennie od 9 rano. — 12 i od3—9 Niedz. i Święta od 9—3 g.

LEKARZ POLSKI

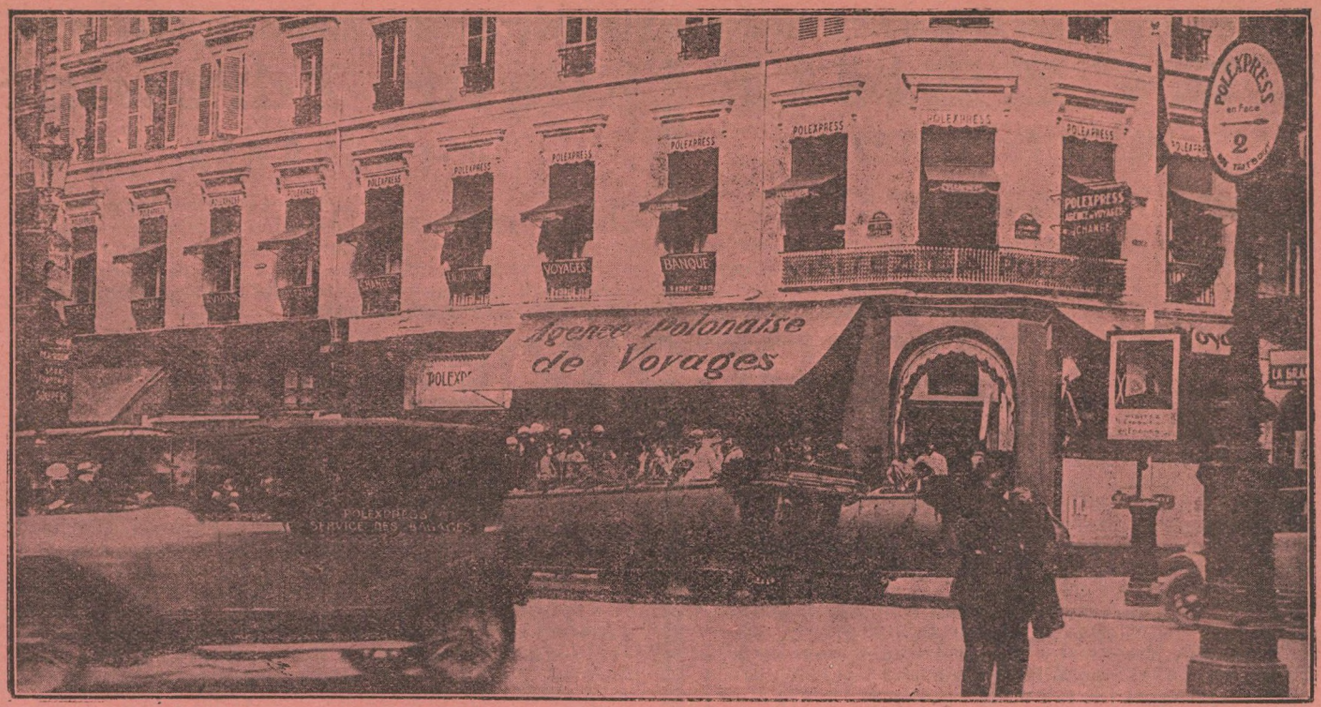
b. kapitan lek. Wojsk Pol. **8, PLACE ST-SULPICE, — PARIS** :—: Metro **Saint Sulpice.**

Porada 10 fr. — Przyjęcia od 9-12 i od 3-9 wiecz. W niedzielę i święta od godz. 9 do 12-ej.

..CHOROBY WENERYCZNE — CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE, ŻOŁĄDKA, PŁUC. Leczenie najnowszemi metodami. Elektryczność. Promienie ultra - fjoletowe. — Przy lecznicy specjaliści chorób uszu, gardła i nosa. Reumatyzm. Operacje. Porady listownie. Wysyłka wszelkich lekarstw za zaliczką.

SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Niezamożne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.



POCIĄGI SPECJALNE DO POLSKI ORGANIZOWANE PRZEZ POLSKIE BIURO PODRÓŻY

POLEXPRESS

22, BOULEVARD DES ITALIENS, PARIS (RÓG RUE TAITBOUT)

Metro: Opera et Richelieu-Drouot. **ODCHODZĄ** **Tel.: Provence 88-55**

Z Paryża i Lille dnia 30 grudnia wiecz.

Ze Strasburga dnia 22, 29 grudnia (w nocy).

Ceny biletów :

Paryż-Katowice	318 fr.	Lille-Kraków	281 fr.
Paryż-Warszawa	325 fr.	Lille-Lwów	307 fr.
Paryż-Kraków	322 fr.	Strasburg-Katowice	274 fr.
Paryż-Lwów	348 fr.	Strasburg-Lwów	305 fr.
Lille-Katowice	277 fr.	Strasburg-Kraków	278 fr.
Lille-Warszawa	284 fr.	Strasburg-Tarnopol	323 fr.

Ceny biletów we frankach belgijskich:

Liege-Katowice	349 fr.	Liege-Kraków	354 fr.
Liege-Warszawa	344 fr.	Liege-Lwów	379 fr.

Bilety sprzedawane są do wszystkich większych miast w Polsce. Dzieci do lat 4 mają przejazd bezpłatny

Ilość miejsc ograniczona Podróż pociągiem specjalnym trwa jak pociągiem międzynarodowym.

Zapisy przyjmują: „POLEXPRESS" Paris 22, Boulevard des Italiens.

„POLEXPRESS" La-Madeleine-lez-Lille, 5-bis, rue François-de-Badts. **„POLEXPRESS" Strasbourg 2-bis, rue de la Fonderie**

NOWE AGENCJE W BELGJI:

„POLEXPRESS" Bruxelles, 161, Boulv. Anspach. **„POLEXPRESS" Liege, 7, rue Edouard Wacken**

ZAŁATWIENIE WSZELKICH WIZ W JEDNYM DNIU.

POCIĄGI ŚWIĄTECZNE NA BOŻE NARODZENIE Z PARYŻA, LILLE I LIEGE dnia 18-go grudnia.
Ze STRASBURGA w stronę KRAKOWA dn. 18, Ze STRASBURGA w stronę POZNANIA dnia 19 grudnia.

„POLEXPRESS" Douai, 57, rue St-Jaques (Nord)
„POLEXPRESS" Bruay-en-Artois, 117, rue de la République (Pas de Calais)
„POLEXPRESS" Lens, 13, rue Thiers — (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Marles-les-Mines, rue Pasteur (Pas de Calais)
„POLEXPRESS" Billy-Montigny, 127, route Nationale (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Sallaumines, 4, rue Nationale 4 Chemins (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Valenciennes, 12, Place des Armes (Nord)
„POLEXPRES" Oignies, Comptoir Central de Change (P. de Calais)
„POLEXPRESS St-Quentin, 48, rue Thiers (Aisne) „POLEXPRESS" Le Havre, 33, rue de Metz.
„POLEXPRESS" Avion, rue Pierre Letombe (Pas-de-Calais)
„POLEXRES" Montceau-les-Mines (6, rue Paul Bert (S. et L.).

Zapisywać się trzeba osobiście lub listownie przynajmniej na kilka dni przed odejściem pociągu.

UWAGA! Tylko jadący pociągam. Polexpressu korzystają ze zniżek na kolejach polskich.

Osoby jadący „Polexpressem" dalej niż do Poznania zmieniają pociąg w Poznaniu do miejsca dokąd wykupiły.

PRZY ZAMAWIANIU BILETÓW NALEŻY NADESŁAĆ 25 FR. ZALICZKI

WYDZIAŁ BANKOWY Załatwia przekazy do Polski i innych krajów

KUPNO I SPRZEDAŻ ZŁOTYCH I INNYCH WALUT PO NAJLEPSZYM KURSIE. INFORMACJE BEZPŁATNIE.

Imp. des Travailleurs Intellectuels, 9 bis, r. Bellot, Paris. Le Gerant: Ernest MARRE.